Nr. 145. We Lwowie — Niedziela dnia 24. Czerwca 1894. Rok XXXVI.

Przedpłata wynosi:
**We Lwowie:** miesięcznie zł. 1·50, kwartalnie zł. 4·50, półrocznie zł. 9. Prenumeratorowie miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracyi *Gaz. Nar.*, mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczania książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).
**Na prowincyi** z przesyłką pocztową: miesięcznie zł. 2, kwartalnie zł. 6, półrocznie zł. 12.
**Za granicą** kwartalnie zł. 7·50, półrocznie zł. 15.
**Prenumeratorowie** *Gaz. Nar.* mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny **SZCZUTEK** za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł. — a **BIBLIOTEKĘ POWIEŚCIOWĄ GAZETY NARODOWEJ**, wychodzącą co piątku zeszytami, za dopłatą miesięcznie 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

**Numer kosztuje 6 ct.**

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

**OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie** Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; **w Paryżu:** C. Adam (Ciborowski) 38 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2, — A. Oppelik Grünergasse 12, — M. Dukes Wollzeile 6, — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu:** A. Steiner; **w Frankfurcie** n. M.: Hassenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie:** Reichman & Frendler.
**CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne** za jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct. **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. **Prywatna korespondencya** 3 ct. od wyrazu. **Karty korespondencyjne** dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

**Biura redakcyi:** ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

**Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.**

**Biura administracyi:** ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

## Niesamowite ruchy w Rosyi.

**Lwów** d. 23. czerwca.

Czy i o ile prawdziwem jest petersburskie doniesienie berlińskiego *Kleines Journal*, że na kolei Oreł-Witebsk znaleziono miny naładowane materyami wybuchowemi i wskutek tego car zaniechał zamiaru udania się do Borek na poświęcenie cerkwi — na to trudno na razie odpowiedzieć. Na każdy jednak sposób wiadomość ta znowu zwróci na stan rzeczy w Rosyi uwagę świata, który nad wiadomościami o ostatnim spisku, do którego syn jednej jenerałowej i dwóch krewnych oberprokurora synodu, Pobiedonoscewa należało, zaczynał już przechodzić do porządku dziennego. Jeźli doniesienie owo jest prawdziwe, to każdy się zapyta, zwłaszcza w Rosyi, a przedewszystkiem car, czy w odkryciu tem uczestniczył „jenerał dyżurny“ Czerewin, któremu car poruczył specyalnie bezpieczeństwo swojej osoby, stawiąc go wyżej od ministra spraw wewnętrznych, szefa departamentu policyi rządowej i gradonaczalnika petersburskiego, jenerała Vahla, robiąc go dyktatorem całej policyi, z władzą, jaką niegdyś Trepow miał tylko w Petersburgu.

Jeżeli odkrycie nowego zamachu nie jest dziełem Czerewina, to w jakiemże świetle okaże się to rozpaczliwe nadanie takiej władzy, i czy w ogóle jest jaka władza, któraby zdołała dokonać takiego zadania, jakie poruczono Czerewinowi, w państwie tak rozległem, jak Rosya i pośród takich fanatyków, jakiemi są wszelakiego rodzaju rewolucyoniści rosyjscy?... I czy w ogóle jest jaki sposób na stłumienie tej partyi w Rosyi?... Katorgi i szubienice nie pomogą — dowodem tego niewyjaśniony dotąd zamach pod Borkami, sprawy bombowe w Zurychu i Paryżu, aresztowanie 1 marca 1887 dwóch oficerów, którzy z bombami dynamitowemi oczekiwali powozu cara a wreszcie wiadomy spisek smoleński.

Prożno łudzili się Żelabow i Perowska, że po zamordowaniu Aleksandra II. cała Rosya powstanie. Skutek był owszem ten, że obóz rewolucyonistów się rozpadł, probując odmiennej taktyki. Po wielkich miastach poczęto wytwarzać na wzór europejski stronnictwo socyalno-demokratyczne — ale to się w Rosyi udać nie mogło, tak więc narodowolcy (partya „Narodnej Woli“), sprawcy aktów terrorystycznych z lat 70-tych i z początku 80-tych znowu poszli górą — w r. 1890 już byli zorganizowani, i odbyła się w Kijowie schadzka, po której odezwami, po całym caracie rozesłanemi, obwieszczono wskrzeszenie ruchu.

Także pomiędzy emigrantami rosyjskimi za granicą są narodowolcy silnie reprezentowani. Ławrów w Paryżu, Wiera Zazuliczówna w Zurychu, ks. Kropotkin, Stepniak, Wołkowski i inni w Londynie są duchowymi kierownikami propagandy. Na czele stoi frakcya londyńska posiadająca wielkie zasoby materyalne i umysłowe. Z Londynu zostają rozsyłane do miast rosyjskich odezwy i raporty, donoszące o stosunkach w caracie, z podaniem nazwisk i tak szczegółowe, że chcąc niechcąc muszą być i dowodem, iż partya ma zwolenników w sferach wyższych a nawet dworskich.

Odkrycie spisku smoleńskiego wykazało, że narodowolcy spotężnieli, że siecią swoją cały kraj, wszelkie sfery ogarniają. Aresztowanych ma być około 1.000 osób. Odkrycie tego spisku przeraziło cara i z własnej pobudki poczynił on niespodziane zarządzenia dla ochrony osoby swojej i dynastyi. W r. 1846 utworzył był car Mikołaj cywilny departament inspekcyjny, któremu poruczono sprawę przyjmowania i usuwania urzędników, ich awanse, zatwierdzenia itd. Aleksander II. zniósł tę instytucyę w r. 1856. Nagle odżyła ona w roku bieżącym. Jak piorun nagły uderzyła w cały świat rosyjski wiadomość, że car utworzył kancelaryę przyboczną, z której mają wychodzić wszystkie mianowania, awansy, emerytury, dymisye, odznaczenia wszystkich bez wyjątku urzędników cywilnych, począwszy od najniższego. Urzędnicy niższych stopni wyzwoleni zostali z pod samowoli swoich bezpośrednich przełożonych, przynajmniej na papierze.

Ale ukaz ten odnosi się głównie do wyższych czynowników, i zapowiada przeobrażenie całego stanu urzędniczego, który dotychczas przedstawiał się wcale demokratycznie. Najwyżsi dostojnicy pochodzili i pochodzą ze stanów niskich. Były minister skarbu Wyszniegradzki to syn dyakona; następca jego Witte to syn małomieszczanina; minister dróg i komunikacyj Krywoszein, towarzysz jego Tereszczenko i wielu innych dostojników nie pochodzą ze szlachty. Niższe stopnie wojskowe i cywilne są w znacznej części obsadzone synami ludu. Odtąd ma się czynownictwo stać instytucyą arystokratyczną — nowa kancelarya przyboczna, pod wodzą Rennekampfa, ma powoli wyższe i niższe posady cywilne rozdawać między szlachtę.

Mechanizmem jest ukaz co do Czerewina, taksamo ukaz co do kancelaryi przybocznej dla urzędników. Mechanizm dobrze zastosowany i przeprowadzany wiele dokaże, ale niczego nie stworzy, nie odrodzi, nie przetworzy — cudów nie zdziała. Pryśnie śruba jedna, rozluzuje się druga...

## Armia

### powinna być żandarmeryą.

**Lwów** d. 23. czerwca.

Umysły ruchliwych Francuzów porusza obecnie nader żywo sprawa, która wydobywając na jaw wiele starych, mniej lub więcej brudnych historyj, kryje w sobie jednakowoż rdzeń o wiele poważniejszy, niżby z pozoru przypuszczać można. Sprawa ta przedstawia się w następujący sposób:

Jenerał dywizyi Gallifet, członek najwyższej rady wojennej, jest jedną z najwybitniejszych osobistości w armii francuskiej. Wychowany na dworze napoleońskim, jakkolwiek służy republice jest arystokratą, wyznającym zasady skrajno-konserwatywne. Pomimo tego uważano go dotąd za jedną z największych ozdób armii francuskiej, za najzdolniejszego jenerała i powszechna opinia desygnowała go jako przyszłego wodza wojsk republiki w razie wojny.

Obecnie jednak opinia ta zwraca się przeciw niemu, zarzucając mu cały szereg ciężkich grzechów, wywlekając jakieś dawne, Bóg wie czy prawdziwe, brudne historye, jednem słowem obrzucając błotem przeszłość zasłużonego męża. Przyczyną tego było otwarte wypowiedzenie przez jenerała Gallifeta jego poglądów na armię francuską.

„Armia ta — powiedział jenerał Gallifet — jest za wielką; stanowczo nie potrzeba tak licznej armii. Głównem zadaniem armii jest utrzymywać spokój i porządek we własnym kraju, i trzymać na wodzy żywioły rewolucyjne, a w danym razie je zgnębić. O odzyskaniu Alzacyi nie ma co myśleć nawet. Armie demokratyczne są za słabe, są wprost do niczego. Prawdziwa armia musi się składać nie z wielu, lecz z dzielnych, dobrze wyćwiczonych, starych żołnierzy, bezwzględnie posłusznych komendzie. W czasach i stosunkach, jak są obecne, armia powinna być właściwie żandarmeryą, gdyż nie zewnętrznego, ale wewnętrznego nieprzyjaciela obawiać się należy. W ogóle powinny wszystkie państwa wrócić do dawnego systemu armij małych, złożonych z samych żołnierzy z zawodu. Dzisiejszych olbrzymich wojsk nie można, po zmobilizowaniu, ani należycie w żywność zaopatrzyć, ani też dowodzić niemi, i dlatego obawiają się wszystkie mocarstwa wojny, gdyż wojna stała się dziś przedsięwzięciem zupełnie nie dającem się obliczyć.“

Słowa te, wypowiedziane przez jednego z pierwszych jenerałów Francyi, wywołały w całym kraju ogromną wrzawę i namiętną krytykę, zwłaszcza ze strony radykałów, którzy też z całą zawziętością rzucili się na Gallifeta. W głębi duszy jednak wielu podziela zapatrywania jenerała, bo też rzeczywiście przyznać im należy dużo racyi. Trudność zaprowiantowania olbrzymich mas i kierowania niemi jest przedmiotem ciężkiej troski wszystkich myślących dowódzców. A dodać do tego nadto należy, że nikt właściwie nie zna dotąd działalności nowej broni: małokalibrowych karabinów, z których wystrzelić można na minutę kilkadziesiąt razy, prochu bezdymnego, rozmaitych inowacyj, pozaprowadzanych w artyleryi itd. Wobec niszczącej potęgi tych nowych środków, ilość żołnierza nie ma prawie znaczenia.

Jak więc właściwie wyglądać będzie ta przyszła, od tak dawna spodziewana a nieunikniona wojna? Mocarstwa europejskie — zdaje się — dobrze się wprzód zastanowią, zanim które z nich na to pytanie zechce faktem odpowiedzieć.

## KORESPONDENCYE.

**Wiedeń** d. 22. czerwca.

(Stagnacya polityczna. — Podróż cesarza do Campiglio — Rozporządzenie policyjne dla bicyklistów. — Sprawozdanie przedsiębiorstwa telefonów).

Rubryka polityczna w dziennikach zaczyna się ścieśniać w miarę zbliżającego się lata i ma już dziś charakter więcej epizodyczny.

Że ustaje *das politische Capitalschlagen* — co jest najznamienniejszą cechą ogórkowego sezonu — najlepszym dowodem ta okoliczność, iż w sutem *menu* krakowskiego bankietu dla parlamentarnych gości dzienniki nie znalazły *pour la bonne bouche* — politycznej przyprawy.

Być może, że podróż cesarza do Campiglio da sposobność do politycznych elukubracyj, choć i to w bardzo umiarkowany sposób. Dziś bowiem głoszą już, że podróż cesarska, pozbawiona będzie zupełnie politycznego charakteru. Wiadomości te mają zapewne i ten cel, żeby odnośne sfery, które z obecności cesarza chcą skorzystać, aby mu rozmaite przedłożyć dezyderaty, skłonić do pewnego umiarkowania. Dlatego z góry już dodawane są do tych doniesień półurzędowe komentarze, które przyznając słuszność żądań mieszkańców południowego Tyrolu pod względem językowym i na polu szkolnictwa, dodają, że rząd zgodzi się tylko na przyznanie im pewnych koncesyj, z któremi stoją w związku administracyjne korzyści, a nie uczyni zadość życzeniom, wypływającym li tylko z motywów narodowych.

Bądź co bądź spodziewać się należy, że niebawem usłyszymy z ust cesarskich słowa, które dla historyi autonomicznego rozwoju południowego Tyrolu doniosłe mieć będą znaczenie.

W braku zdarzeń politycznych, zwraca się uwagę na lokalne — i to mniej ważne sprawy.

Ze względu na rozwijający się u was sport kolarski — zajmie was może najnowsze rozporządzenie policyi wiedeńskiej, dotyczące kolarzy. Rozporządzenie wydane do wydziałów poszczególnych związków kolarzy, wyznacza pewne tylko ulice dla jazdy bicyklami, zabrania szybkiej jazdy i zagraża surową karą za nieprzestrzeganie tych przepisów.

Policya tutejsza, rozporządzeniem swojem, zyska sobie bezwątpienia sympatyę i uznanie wszystkich pieszo chodzących mieszkańców Wiednia. Od czasu bowiem, jak „rowery na dętych gumach“ stały się najwyższą zdobyczą nowoczesnej techniki — ani dwóch nie zliczysz, gdy ci taki „kolarz“ na gumach przejedzie przez nogi. A gumy te chociaż napełnione są powietrzem, mają przecież to do siebie, że trąciwszy o odciski, zupełnie im ulgi nie sprawiają. Może wspomniane rozporządzenie policyjne zmniejszy ilość skarg publiczności na bezwzględność kolarzy.

Tymi dniami wyszło sprawozdanie przedsiębiorstwa telefonów, zawierające dość dość zajmujące cyfry. Z końcem r. 1893 było we Wiedniu 6638 abonentów długość drutów telefonicznych wynosiła 42.210 kilometrów. Przeciętna ilość połączeń wynosiła dziennie 85.000 czyli — rocznie około 30 milionów. Czytając te cyfry — można dopiero zrozumieć, dla czego służba telefoniczna jest taka niedbała i dlaczego często kilka minut bezskutecznie się dzwoni... (*—i*)

**Berlin** d. 20. czerwca.

(Bojkot. — Wystawa włoska)

Umowa właścicieli sal w Berlinie, którzy z powodu zawieszonego nad 7 browarami bojkotu postanowili nie udzielać sal swoich na zebrania robotnicze, daje się bojkotującym bardzo we znaki.

Na niedzielę rano zapowiedziano np zebranie brukarzy w sali Müllera na Johannesstr. 20. Licznie zebrani zdziwili się niepomału, gdy im właściciel lokalu w ostatniej chwili odmówił sali. Uwiadomiono natychmiast o tem towarzystwa kelnerów, krawców wojskowych, śpiewaków etc., które w wymienionym lokalu odbywały swe posiedzenia, aby wobec takiego postępowania schwyciły się odpowiednich środków zaradczych. Wyrażono życzenie, aby nad lokalami, które podczas bojkotu odmawiają robotnikom sali do zebrań, zawieszono bojkot na 5 lat.

Na wczorajszem zebraniu robotników w „domu towarzyskim“ Swinemündestr. 35 omawiano szeroko ten temat. Skonstatowano, że nie wielu tylko właścieli bez żadnych zastrzeżeń stawiło do dyspozycyi swe sale robotnikom. Po długich debatach przyjęto nareszcie jednogłośnie następną rezolucyę: „Zebranie uważa postępowanie właścicieli sal wobec berlińskich robotników za złamanie umowy zawartej z komisyą lokalną. Zebranie jest więc zdania, że należy wezwać robotników do unikania wszelkich zabaw w takich lokalach, póki się sprawa bojkotowa nie rozstrzygnie albo komisya lokalna nie zawrze nowej umowy.“ Postanowiono także nie urządzać w tym roku z powodu bojkotu dorocznego obchodu na cześć Lassale'a.

Tak nazwana „włoska wystawa“ w Charlottenburgu przynosi ogromne zyski. Jest to nie tyle wystawa, bo nie ma tam prócz kilku obrazów i kilku okazów szkieł weneckich, mebli itp. nic godnego widzenia, a to co wystawiono, nie daje bynajmniej wyobrażenia o sztuce i przemyśle włoskim; lecz ogromny, ozdobiony imitacyą kilku znanych gmachów włoskich, kilku ulic Wenecyi, mostów i kanałów, ogród służący jedynie rozrywce. Jedynie zasługują tam na uwagę bandy muzyczne i śpiewackie, sprowadzone wprost z Włoch dla uświetnienia „wystawy“ i zabawy gości, których liczba dochodzi dziennie do 10.000.

Jak się dowiadujemy, zaangażowano teraz dla wystawy pierwszorzędną włoską kapelę pod kierownictwem sławnego kapelmistrza teatru della Scala w Medyolanie, Aleksandra Poncé. Kapelmistrz ten cieszy się wielką sławą także po za granicami Włoch, dyrygował on dawniej kapelą teatru della Fenice w Wenecyi, a następnie teatru San Carlo w Neapolu. Berlińczycy umieją brać się na sposób, jeżeli chodzi im o dochody, nie żałują oni nakładu, ale za to zbierają teraz, mimo nędzy, na która cały Berlin narzeka, milionowe zyski, bo mieszczanin i robotnik tutejszy trzyma się zasady: „będę miał biedę przez cały tydzień — ale com użył, tom użył.“

(Dz. Pozn.)

## Wylewy.

Urzędowa *Gazeta Lwowska* donosi w dalszym ciągu o następujących wylewach i zrządzonych skutkiem nich szkód:

W Czernichowie, gdzie wał był bardzo zagrożony, utrzymano go, natomiast zalane były gminy Russocice, Kłokoczyn, Wołowice w okolicy Czernichowa, dalej Grotowa, Sułkowa, Jeziorzany, Ściejowice, Kęty, a poniżej Krakowa oprócz miejscowości koło Niepołomic już w poprzednich wiadomościach nazwanych, Dębie, Beszcz i Mogiła. Wały pod Branicami na lewym, a przed Pasternikiem na prawym brzegu, energiczną obroną utrzymano.

Soła w powiecie żywieckim wezbrawszy zalała następujące miejscowości: Rajcza, Milówka, Cisiec, Cięcina, Wieprz, Zabłocie, Żywiec, Zarzecze i Zadziele; rzeka Koszarawa zaś: Swinunę, Sporysz i Isep. Wał kolejowy w Cięcinie przez Sołę, a gościniec rządowy w Łodygowicach przez potok Żylcę przerwany. Szkody w plonach i polach przez zasypanie żwirem, tudzież w drogach i mostach wielkie.

Na całej przestrzeni powiatu przemyskiego San wystąpiwszy z brzegów, wyrządził znaczne szkody w gruntach niżej położonych.

W powiecie bialskim wylew rzeki Soły wyrządził także znaczne szkody, mianowicie w Oświęcimie, Rajsku, Wilczkowicach, Skidziniu. Znaczniejsze szkody poniósł obszar dworski w Oświęcimie, burmistrz miasta i kilku właścicieli gruntów nadwiślańskich. W Rajsku stało pod wodą 75 domów, a przestrzeń zalanych gruntów wynosi 200 morgów. W Wilczkowicach zalanych było około 30 morgów, w Skidzinie 45 domów i około 100 morgów. Szkody poniosła w tym powiecie gmina Dwory nad Wisłą; tu woda zalała 58 domów i około 400 morgów pola.

Wylew Wisły nawiedził w tym powiecie wieś Harmęże, gdzie 14 domów zalała woda i zniszczyła plony na znacznej przestrzeni do 400 morgów, dalej wieś Sławy (jeden dom i 50 morgów), Babice (13 domów, 200 morgów), Broszkowice (50 domów i 150 morgów), Kluki (38 domów i 30 morgów). W ogóle w całym powiecie — z wyjątkiem Oświęcima — uległo zniszczeniu do 1600 morgów i 282 domów. Ofiar w ludziach nie było żadnych, prócz tego, iż we wsi Dwory zginęła kobieta cierpiąca na epilepsyę. Szkód wyrządzonych przy robotach regulacyjnych na Sole pod Rajskiem i Kobiernicami nie zdołano dotychczas stwierdzić, ponieważ wszystkie tamy i wały stoją jeszcze pod wodą.

W powiecie pilzneńskim wyrządziły wezbrane wskutek deszczów wody znaczne szkody tak w gminach wiejskich, jak i dworskich w Lubczy, Jaworzu dolnem, Jaworzu górnem i Przeczycy, tudzież na gruntach dworskich w Parkoszu, Borowej, Lipinach, Strzegocicach i Skurowej.

W powieeie ropczyckim wezbrała rzeczka Wielopolka, wskutek czego ucierpiały znacznie wsie: Niedźwiada, Łopuchowa, Mała i Łączki.

---

142

## Za cudze winy.

Przez

**Anatola Krzyżanowskiego.**

[Ciąg dalszy.]

Wprawdzie dziś już, ile razy mijała chwila takiego gorączkowego upojenia, Morecki zaczynał trzeźwiej patrzeć na stosunek swój do pani Aurory. Przychodziły nawet chwile, gdy pojmując całą jego nikczemność, uczuwał wzgardę pewną dla siebie i wstręt dla pięknej kokietki, która ujarzmiwszy zmysły jego, zapanowała nad rozsądkiem i poczuciem honoru. Bunt jednak taki przeciwko demonicznej jej władzy, bunt, który pani Żelska spostrzegać już zaczynała, pierzchał w jej obecności. Wszelkie lepsze instynkty, cała zdrowsza część jego duszy zasypiała napowrót pod wpływem spojrzeń drażniących, i niepomny na wszystko, zbuntowany niewolnik wracał do złoconych swych kajdan.

Tymrazem tak samo się stało. Żądała zadośćuczynienia, dowodu miłości, on zaś odurzony, wyrzucający sobie własne zobojętnienie, przyrzekł spełnić wszystko. Nałogowcy haszyszu nie są zazwyczaj odpowiedzialni za czyny w upojeniu popełnione. Morecki na równi z nimi podniecony, był jednak mniej niepoczytalnym, namiętne bowiem wybuchy czułości ze strony pani Aurory, wstrętnemi mu się dziś zdawały. Łańcuch własną ukuty dłonią, zamieniał się dlań w tej chwili w służalcze okowy, których nie miał siły zmiażdżyć i zdruzgotać. Wyszedłszy też na ulicę, wiedział tylko, że ma za miesiąc popełnić nikczemność, a świadomość ta teraz już czoło rumieńcem wstydu mu oblewała, budząc gniew głuchy przeciw pięknej wprawdzie, lecz bezdusznej kokietce, której wpływ obezwładniał go, tłumiąc w sercu wszelkie szlachetniejsze pierwiastki.

IV.

Walka staczana w duszy Moreckiego, nie trwałaby prawdopodobnie długo, gdyby nie obowiązek zobaczenia się ze Stefanią. Lekkoduch, w gruncie poczciwy, nie zdolny do głębszej myśli, pan Artur stanowił silny typ przeciętnego filistra. Skrzywdzić kogoś finansowo, uważałby za zbrodnię, przekroczyć kodeks honoru, ze występek niczem nie naprawiony; dziedzina uczuć jednak, zakres starć moralnych, to kraina zdawkowym tym kodeksem wcale nie objęta... Wprawdzie istoty rozwinięte duchowo, wybiegają po za ciasne jego przepisy; Moreckiemu wszakże nikt drogi do lotu tego nie wskazał. Wiedział, iż jedno nieprawidłowe pociągnięcie w karty, daje patent na nikczemnika, człowiekowi też, winnemu takiej zbrodni, nigdyby ręki nie podał; wiedział, że dług przegrany, w dwadzieścia cztery godzin się płaci, a za aroganckie udepnięcie w nogę, odważnie nadstawia się życie, i prędzej kulą własną roztrzaskałby czaszkę, niżby przepisom tym uchybił na godzinę.

Ale sprawy sercowe, któż u mężczyzny zwracałby na nie uwagę? Wszak prędzej mu one zaszczyt przynoszą, niż ubliżają. *Une affaire galante* z mężatką, to nawet pozuje młodego człowieka, szczególniej, gdy jest nią najpiękniejsza w stolicy kobieta. Co zaś do ożenienia z panną Lubecką, wszak biorąc ją za milionerkę, winszowano mu zewsząd dobrej partyi. Przecież pan Augnst, Janusz, Wacław, robili także dobre partye, i w dodatku żenili się z pannami nie ze swej sfery, z żydówkami, a nikt im tego za złe nie brał. On zaś, dając dobre warunki finansowe, bierze w zamian żonę brzydką wprawdzie, lecz ze znacznym majątkiem i brzmiącem, starem nazwiskiem. A wzajemna sympatya — phi! Kto tam dziś w te przesądy wierzy.

I piękny filister podniósł hardo głowę do góry. Był przedewszystkiem bogatym, ładnym chłopcem, a od tych, nikt głębi uczuć, lub myśli nie wymaga. Nie skrzywdził ani na grosz nikogo, pieniądze rzucał hojną dłonią, ubierał się bez zarzutu, honor też pana Artura lśnił blaskiem pierwszej wody; właściciel zaś jego, mógł ze słusznem poczuciem wyższości patrzeć na plebs pospolity. Był przecież, według opinii publicznej, nietylko porządnym człowiekiem, ale młodzieńcem *comme il faut* w całem znaczeniu tego słowa i bardzo pożądanym *épouserem*.

A jednak, gdy wstępował dnia tego na schody, wiodące do pokoju narzeczonej, pewność siebie nie dopisała mu, spokój zaś filisterski dziwnego doznał wstrząśnienia. W lekkomyślnym chłopcu budził się poważny mężczyzna, w duszy hulaki odzywał się jakiś niepokojący głos wewnętrzny i głowę czelnie podniesioną do góry, na dół pociągnął, kładąc na czoło brzemię wstydu i pomięszania. Pomimo wszelkich sofizmatów, czuł się winnym względem tej cichej istoty, a przeświadczenie o wyższości jej onieśmielało go i kornym nieledwie czyniło.

Przy drzwiach zatrzymał się trochę. Pokoje te stanowiły wyłączny przybytek jego narzeczonej, nigdy tu nie był przedtem, dziś zaś w jakiejże wchodził roli?

Stefania uprzedzona o jego przybyciu, czekała przyszłego swego męża w tym samym saloniku, w którym przez dwa dni ostatnie, tak bolesne przeżyła chwile. Pamiętna strasznego starcia z matką, chciała snać widzenie z narzeczonym jak najkrótszem uczynić, czekała go bowiem stojąc na środku pokoju, z ręką jedną o stół wspartą, w postawie, która mu stanowczo zajęcia miejsca zakazywała.

Ujrzawszy ją, Morecki jak wryty pozostał u proga. Zmiana zaszła w niej, była tak wielką, iż zdawało mu się, że na obcą, nieznaną sobie patrzy kobietę. Lękliwe, nieśmiałe dziewczątko, o rzęsach przysłoniętych i wyrazie niewinnej prostoty w drobnych rysach, zniknęło bezpowrotnie. Miejsce jego zajęła wysmukła, smutna kobieta, której postać wyprostowana, królewskim jakimś tchnęła majestatem, a rysy delikatne, dziwną, nad wiek przyoblekły się powagą. Wielkie, siwe jej źrenice, jakby nagle do życia przebudzone, z niemym wyrzutem patrzyły na tego, który niedawno jeszcze wszystkie młodzieńcze jej uosabiał ideały. Oblicze bolem wyszlachetnione nosiło ślady głębokiego cierpienia, usta jednak w walce wewnętrznej do panowania nad sobą przywykłe, nie witały go żadnem słowem skargi lub żalu.

Zmięszany, czując, iż w spojrzeniu, które dawniej podnosiło się ku niemu najtkliwszym blaskiem, dziś z surową tylko spotyka się krytyką, Morecki stał w progu, nie śmiąc również przerwać milczenia.

— Pani — wyrzekł w końcu, postąpiwszy naprzód i głęboki składając jej ukłon — przychodzę jak skazaniec dowiedzieć się o mym losie...

(C. d. n.)

# Premiowanie

## na wystawie bydła rogatego.

Komisye jurorów pokończyły swoje prace; wynik we wszystkich już prawie grupach został ogłoszony, a mianowicie przyznano:

W grupie I. A. Aleksandrowi Hulimce z Mycowa za kolekcyę bydła nagrodę honorową, K. Wiktorowi z Zarszyna dyplom honorowy, hr. Koziebrodzkiemu z Podhajczyk medal złoty. Za buhaje: A. Hulimce i K. Wiktorowi dyplomy honorowe, A. Hulimce i K. Wiktorowi medale srebrne, A. Hulimce, K. Wiktorowi i ks. A. Lubomirskiemu medale bronzowe. Za krowy; F. Fedorowiczowi z Hebanówki i J. Sołojowijowi dyplomy honorowe, A. Hulimce i K. Wiktorowi medale srebrne, K. Wiktorowi, A. Hulimce, T. Fedorowiczowi, J. Sołowijowi, K. Abrahamowiczowi, Gottliebowi i Jadowskiemu medale bronzowe, wreszcie za krowy K. Wiktorowi i A. Hulimce dyplomy honorowe, K. Abrahamowiczowi, T. Fedorowiczowi, ks. A. Lubomirskiemu i J. Sołowijowi medale srebrne, Gottliebowi, J. Götzowi i T. Fedorowiczowi medale bronzowe. Za bydło włościańskie w Kamiennej Grzegorzowi Głuchowskiemu, właścicielowi dóbr, w uznaniu zasług i starań około znakomitego podniesienia chowu była w Kamiennej i okolicy dyplom honorowy, — dalej spółce hodowlanej włościańskiej w Kamiennej nagrodę m. Lwowa 300 koron. Z pomiędzy wystawionego przychowku uznano za najlepsze okazy: O. Danielaka, W. Olejnika, J. Kuziowa, F. Kuziowa i H. Bohadczaka.

W grupie II. B. w oddziale *a.* i *b.* „Obory zarodowe i obory prywatne rasy Simmenthal pół krwi“ dyplom honorowy państwowy księdzu Mar. Topolnickiemu, dyplomy honorowe Dyrekcyi wystawy: ks. marszałkowi Eustachemu Sanguszce i Romanowi hr. Potockiemu, dyplomy honorowe Towarzystw rolniczych Władysławowi Morawskiemu i Bolesławowi Augustynowiczowi i listy pochwalne Józefowi Grunwald, Józefowi Budzińskiemu i Janowi Sołowijowi. Za poszczególne sztuki przyznała jury medale srebrne Dyrekcyi wystawy: Romanowi hr. Potockiemu, ks. Topolnickiemu, spółce Gottlieb i Wohlfeld i ks. marszałkowi Sanguszce, medale srebrne Towarzystwa gospod. ks. Topolnickiemu, p. Bol. Augustynowiczowi i p. Morawskiemu, medale bronzowe Dyrekcyi wystawy R. hr. Potockiemu, ks. marszałkowi Sanguszce, p. Morawskiemu, Grünwaldowi, B. Augustynowiczowi, medale bronzowe Towarzystwa gosp. p. Budzińskiemu, Zagórskiemu, Morawskiemu, Grunwaldowi i spółce Gottlieb i Wohlfeld. W oddziale *c.* „Bydło włościańskie pół krwi Siementhal“ nagrodę miasta Lwowa i dyplom honorowy Dyrekcyi wystawy gminie Kamienna w pow. Nadwórna, dalej medale srebrne i po 80 koron za buhaje: oddziałowi kałuskiemu Towarzystwu gosp., M. Bodnarowi z Hołoskowa, księdzu A. Lewickiemu z Kamiennej, Oleksie Danylak z Kamiennej, Michałowi Król z Skopówki i J. Kuziów z Kamiennej, dalej medale srebrne i po 80 koron za krowy i jałówki: Romanowi Bohatczuk z Kamiennej, ks. Wanickiemu w Markowcach, F. Kubner w Markowcach. OO Jezuitom w Starej wsi, Oleksie Danylak w Kamiennej, J. Kuziowi w Kamiennej, następnie medale bronzowe i po 40 koron za buhajki: Oleksie Danylak w Kamiennej, M. Pauluk w Skopówce, W. Frichtel w Skopówce, W. Frichtel w Śniatynie, T. Pauluk w Skopówce, M. Pauluk w Skopówce, dalej medale bronzowe i po 40 koron za krowy i jałówki: H. Danylak w Kamiennej, P. Staczek w Posadzie Jaćmierskiej, J. Skorupińskiemu w Jaćmierzu, M. Handiuk w Jaćmierzu, oddziałowi kałuskiemu Towarzystwu gospodarsk., ks. Wanickiemu w Markowcach, J. Pieniowi w Uhornikach, W. Danylak, J. Kuziów, H. Bohaczek, R. Bohaczek, P. Hryniakowi w Kamiennej, W. Frichtel w Śniatynie, M. Michalskiej w Zmiennicy, K. Widłowi w Haczowie, A. Piwkowi w Jaćmierzu; następnie po 30 koron za buhajki: W. Frichtlowi w Śniatynie, M. Wanickiemu w Markowcach, J. Puszkarzowi w Kamiennej, oddziałowi kałuskiemu Tow. gosp., W. Proskizniakowi w Rusowie, ks. Ungerowi w Okocimiu, T. Skwarkowi w Tarnawicy polnej; następnie po 30 koron za krowy i jałówki: M. Bodnarowi z Hołoskowa, J. Kuziowi i J. Danilukowi z Kamiennej, J. Szubertowi, P. Stepkowi i J. Warkiewiczowi w Haczowie, T. Skwarkowi w Tarnawicy, W. Pietraszkiewiczowi w Długiem, P. Staczakowie w Posadzie jaćmierskiej, ks. Lewickiemu w Kamiennej, H. Bohaczowi w Haczowie, P. Jużyjowi w Turce, M. Pietraszkiewiczowi w Długiem, M. Palicy, A. Palicy w Orzechowej, T. Kuzianowi, S. Pietrkiewiczowi w Zarszynie, Oddziałowi kałuskiemu Tow. gosp., H. Danylakowi, I. Czołobaczowi w Kamiennej, W. Frichtlowi w Śniatynie, M. Szajna w Jasieniowie, B. Adamczakowi w Zmiennicy, W. Rzepskiemu, M. Matuszowi w Haczowie, ks. Wannickiemu w Markowcach, J. Adamczakowi w Zmiennicy, J. Koziołowi w Trześniowie, Sajanowi w Kozielnikach, P. Jużyjowi w Turce, S. Stepkowi, P. Umie w Haczowie, F. Fiedeniowi w Zmiennicy, J. Buczakowi w Długiem; w końcu po 20 koron: F. Floryanowi, F. Pietruszkiewiczowi w Długiem, Melnikowi i W. Danylakowi w Kamiennej, J. Rymarowiczowi w Trześniowie.

W grupie IV. B. dyplomy honorowe: Bronisławowi Skibińskiemu, B. Śmiałowskiemu i Oskarowi Schnell, medale srebrne: Stef. Zamojskiemu i Konst. Pawlikowskiemu i medal bronzowy Janowi Tenzel.

W grupie V. B. dyplomy honorowe: J. Wiktorowi i Romanowi hr. Potockiemu, medale srebrne: Jul. br. Brunickiemu, Stefanowi Irsay, ks. marszałkowi Sanguszce, St. Chwastkowi i Sebastyanowi Pulchnemu (temuż nadto 80 koron), i medale bronzowe W. Skrzyńskiemu i St. Chwastkowi.

W grupie VI. B. nagrody honorowe: księciu Adamowi Sapieże, Kazimierzowi Czecz-Lindenwald, dyplomy honorowe: J. Kellermanowi, J. Brandysowi, oborze zarodowej w Michałowicach, Tadeuszowi Romerowi, medal złoty: J. Kellermanowi, medale srebrne: Karolowi Czeczowi Lindenwald, J. Brandysowi, Hermanowi Czeczowi Lindenwald, T. Romerowi, medale bronzowe: T. Romerowi, J. Kellermanowi, oborze zarodowej w Michałowicach, list pochwalny Kazimierzowi Czeczowi Lindenwald, oborze zarodowej bydła rasy majdańskiej w Czechach, hr. Pinińskiemu w Grzymałowie, gminie Jodłownik w pow. limanowskim, po 100 koron: Mateuszowi Krawczykowi i Butorowi Wojciechowi, dalej nagrody po 75 koron: J. Sikorze w Głogoczowie, Kowaczowi w Krasnem i Drożdżowi w Jodłowniku, oraz nagrody po 75 koron z dodatkiem medalu bronzowego: Rymarczykowi w Górze św. Jana, Zającowi w Krasnem, Baście w Krasnem, Pokroczce Maryi w Raciborzu, Drożdżowi z Jodłownika, Bartoszowi Jakubowi z Mstowa, T. Banakowi z Św. Góry i Józefowi Sikorze z Głogoczowa. Dla bydła podolskiego wreszcie przyznano 4 nagrody, a z tych jedna na 75 koron, a 3 po 65 koron.

W grupie VII. B. honorową nagrodę i dyplom honorowy Kazimierzowi Obertyńskiemu, dyplom honorowy Janowi Skirlińskiemu, medal złoty hr. Stanisławowi Siemieńskiemu z Pawłosiowa, medale srebrne Janowi Paygertowi, Ludwikowi hr. Wodzickiemu, Emilowi Jahna, Arturowi Cieleckiemu i Julianowi br. Brunickiemu medale bronzowe br. Wettmanowi i Szczęsnemu hr. Koziebrodzkiemu.

W grupie VIII. B. medal srebrny Stanisławowi hr. Siemieńskiemu, list pochwalny i medal bronzowy Sewerynowi hr. Brunickiemu, listy pochwalne Mieczysławowi Borkowskiemu i Aleksandrowi Krzeczunowiczowi.

W grupie IX. B. dyplomy honorowe Aleks. Hulimie i Tadeuszowi Fedorowiczowi, medale srebrne: zarządowi dóbr Emila Jahna i Stefanowi Irsay, medal bronzowy, Aleksandrowi Krzeczunowiczowi, list pochwalny hr. Koziebrodzkiemu z Podhajczyk.

W grupie X. B. dyplom honorowy Aleksandrowi Hulimie, list pochwalny Stanisławowi hr. Siemieńskiemu i nagrody dla włościan Mykole Pawluk ze Skopowa 100 koron i dyplom honorowy, Iwanowi Oleksie z Kałuskiego 80 koron i medal srebrny, oraz Żurakowskiemu 80 koron i medal srebrny.

W innych grupach wynik obrad jurorów jeszcze ogłoszonym nie został.

* * *

W uzupełnieniu powyżej podanych wiadomości dodajemy co następuje:

Obory zawodowe rasy oldenburgskiej: Dyplom honorowy obu towarzystw Bolesław Śmiałowski ze Stojaniec za kolekcyę. Dyplom honorowy państwowy Oskar Sohnell z Firlejówki za krowy i jałówki. Medal złoty dyrekcyi wystawy B. Śmiałowski za buhaja. Medal srebrny komitetu gal. Towarzystwa gospodarczego p. Smiałowski za krowy, medal srebrny dyrekcyi wystawy za krowy i jałówki Oskar Schnell. List pochwalny Seweryn Brunicki za półroczne cielęta. W gronie członków komisyi oceniającej bydło rasy oldenburgskiej brał także udział p. Henryk Tantzen z Oldenburga, właściciel dóbr i hodowca bydła.

* * *

Protokół z czynności jury dla grupy II. B. (Obory zarodowe i obory prywatne rasy Simmenthal pół krwi) podpisany w dniu 22. bm., zawiera następujące końcowe uwagi: „Bydło włościańskie pochodzi z wyjątkiem kilkunastu sztuk z trzech okolic, a mianowicie: 1) z powiatów sanockiego i brzozowskiego, 2) z powiatów nadwórniańskiego i tłómackiego, 3) z powiatu kałuskiego. Po dokładnem zbadaniu wszystkich w tej grupie sztuk, stwierdzamy, że było w Sanockiem i w Brzozowskiem od dawna już wyszlachetniane pod wpływem i pomocy śp. Teofila Ostaszewskiego, następnie właścicieli licznych w tamtej stronie obór, doprowadzają włościanie powoli lub statecznie do większej mleczności i uszlachetnienia“.

„Okazy wystawione w bardzo wielkiej liczbie przez włościan z powiatów nadwórniańskiego i tłómackiego budzą podziw wysokim stopniem uszlachetnienia. Te rezultaty świetne osiągnęli włościanie pod wpływem i przy pomocy właściciela dóbr Kamienna oraz obory simmenthalskiej tamże — (Głuchowskiego). — O wielkim rozmiarze jego działalności świadczy liczba okazów i ich jakość.

Kałuski oddział c. k. Towarzystwa gospodarczego przysłał pokaźną liczbę okazów, z których przedstawiono do wyższych nagród kilka sztuk. Liczba ich jednak, ani wyrównanie nie uprawniają jeszcze do wypowiedzenia stanowczego zdania o hodowli bydła włościańskiego w Kałuskiem.“

# Przyjaciele nasi na Wystawie.

**Lwów** 23 czerwca.

Powitanie posłów na placu wystawy, będzie stanowiło niewątpliwie jeden z najpiękniejszych momentów na wystawie naszej. Nie braknie jej miłych i dostojnych gości, swoich i obcych, ale w szeregu uroczystości wystawowych dzisiejsza gościna członków reprezentacyi państwa zająć musi w każdym razie bardzo wybitne miejsce, jako fakt doniosłego znaczenia politycznego, który znakomicie uwydatnia cel i zasadnicze znaczenie wystawy.

Oto przybyli do naszego kraju członkowie zaprzyjaźnionych z Kołem polskiem stronnictw parlamentarnych, ażeby temi odwiedzinami stwierdzić swoje przyjaźne usposobienie dla naszego kraju, ugruntowane w zasadach, które stanowią podstawę koalicyi politycznej rozdzielonych dawniej przez długie lata, a obecnie dla ogólnego dobra państwa, jakoteż dla wspólnej pracy dla dobra poszczególnych jego części składowych połączonych z sobą, poważnych i wpływowych stronnictw. Cały naród polski powitał utworzenie się tej koalicyi w parlamencie austryackim radośnie i ze szczerą sympatyą, jako ukoronowanie długoletnich i nieraz ciężkiemi ofiarami okupowanych dążności Koła polskiego w Radzie państwa — dążności, ku temu zmierzających, ażeby wytworzyć tam większość silną i trwałą — nie na to, ażeby kogokolwiek gnębić, nie dla mściwej opozycyi przeciwko komukolwiek, ale dla pracy dodatniej, ażeby Rada państw. spełnić mogła nareszcie te wielkie i trudne zadania ustawodawcze, których dokonanie jest niezbędnem — lecz dotąd przez długie lata przewlekało się li dlatego, że nie było w parlamencie tak zorganizowanej większości, jaką obecnie wytworzyła koalicya.

I dlatego też witamy jak najserdeczniej tych mężów, którzy przyjechali do nas, ażeby przyświadczyć tu u nas w domu osobiście, że uczucia koleżeńskiej życzliwości i przyjaźni, wiążące ich w koalicyi parlamentarnej z Kołem polskiem w Radzie państwa, przenoszą na cały kraj nasz, dawniej przez długie lata zaniedbywany i niezrozumiany.

Przemówienia takie, jak toast czcigodnego przyjaciela Polaków hr. Hohenwartha w Krakowie, i jak odpowiedź, którą dał dostojny prezydent Izby poselskiej Rady państwa br. Chlumetzky ks. Sapieże u wstępu na plac wystawy, są aktami politycznemi, które pozostaną w kraju naszym z pewnością w trwałej i wdzięcznej pamięci. Pojmujemy całą doniosłość przyjaźnych nam słów tych mężów stanu, i oceniamy je jako objawy, silniej nas wiążące, niż jakiekolwiek pakta.

W końcu nie możemy także pominąć bez osobnej wzmianki i tych gości szanownych i miłych nam wielce, którzy przybyć do nas raczyli z nad Wełtawy— jako dawni sprzymierzeńcy Koła polskiego w Radzie państwa z czasów Grocholskiego: sędziwego dr. Riegera, serdecznego druha, Tonnera i ich towarzyszy. Wiemy, iż to stronnictwo, które obecnie w Czechach przewagę uzyskało, niechętnem patrzy okiem na ich wizytę we Lwowie.

To też tem goręciej pragnęlibyśmy wynagrodzić im tę przykrość, i wywdzięczyć się im za to, że przybyli na naszą wystawę wraz z teraźniejszymi sprzymierzeńcami Koła polskiego w Radzie państwa. Składają oni bowiem tem dowód, że nie cały naród czeski jest zapatrywań głoszonych przez Vaszatych, Gregrów itd., lecz że poważne i rozważne żywioły w łonie bratniego nam narodu, stanowisko polityczne Koła polskiego aprobują.

Pragniemy gorąco, ażeby goście nasi jak najmilsze odnieśli wrażenia z wystawy i z kraju naszego — my zaś będziemy ich odwidziny pamiętali na zawsze z serdeczną wdzięcznością.

# Wycieczka parlamentarna.

Z wczorajszego dnia mamy do zanotowania jeszcze tylko:

**Przyjęcia.**

O godzinie 7. wieczorem odbyły się na cześć gości wiedeńskich obiady w pięciu domach prywatnych, a mianowicie:

u księcia marszałka Sanguszki byli na obiedzie pp.: baron Chlumetzky, hrabia Serenyi, ksiądz prałat Treinfels, dr. Tonner, dr. Szuklje, baron Hormuzaki, profesor dr. Stanisław Smolka, ksiądz metropolita Sembratowicz, ks. Jerzy Czartoryski, hr. Antoni Wodzicki, Chamiec, Dembowski, hrabia Piniński, Stanisław Jędrzejowicz, hr. Vetter, dr. Metall.

U ks. Adama Sapiehy byli między innymi pp.: hr. Hohenwarth, dr. Rieger, hr. Friess, hr. Thun, br. Ludwigsdorf.

U hr. Stanisława Badeniego byli na obiedzie między innymi pp.: ks. Schwarzenberg, dr. Russ, Exner, br. Rolsberg, hr. Sylva-Tarouca.

U hr. Wilhelma Siemińskiego byli między innymi pp.: hr. Harrach, hr. Kuenburg, dr. Fux, br. Stürghk, br. Morsey.

U Dawida Abrahamowicza byli między innymi pp.: hr. Coronini, ks. Opat Baumgarten, Siegmunt, Kleist, Doblhof.

O godz. $^1/_4$10 wieczorem zaczęły się zapełniać salony pałacu namiestnikowskiego nadobnemi paniami, dalej wybitnymi członkami parlamentu wiedeńskiego, przybyłymi do Lwowa, i wreszcie licznym gronem zaproszonych osób tutejszych. Wśród obecnych był także dr. Fran. Smolka, serdecznie witany po dłuższem niewidzeniu przez posłów niemieckich. Towarzystwo wczorajsze odznaczało się mnóstwem różnorodnych wysokich orderów, tyle fraków pokrytych licznemi odznakami dawno chyba Lwów razem nie widział, co wczoraj, Pogawędka ożywiona przy dźwiękach muzyki 30. pułku, która z początku przed pałacem a następnie, gdy rzęsisty deszcz spadł, na galeryi sali recepcyjnej się ulokowała, płynęła swobodnie i przeciągnęła się do późnej pory. Na sali roznoszono napoje chłodzące napoje i szampan.

**Dziś**

w sobotę d. 23. b. m., o godzinie 10 rano wszyscy członkowie wycieczki zwidzali wystawę; o godzinie 12 w południe odbyło się śniadanie we francuskiej restauracyi na wystawie, poczem o godz. 3 popołudniu zwiedzano muzeum hr. Dzieduszyckiego a o g. 6 wieczór odbędzie się wspólny obiad w sali koncertowej na placu wystawy. Do stołów zastawionych w podkowę zasiędzie około 130 osób.

# KRONIKA.

*Lwów dnia 23. czerwca.*

**Zapiski osobiste.** Henryk Siemiradzki, twórca „Pochodni Nerona“ przybył z Rzymu do Krakowa. — Piotr Chmielowski, znany zaszczytnie literat z Warszawy, bawi w Krakowie w przejeździe do Zakopanego.

**Wikaryuszem kapitularnym** dyecezyi krakowskiej wybrany został wczoraj 23. bm. prałat, kustosz kapitulny ks. doktor Feliks Gawroński.

**Prezydent kolei państwowych** dr. Leon Biliński, wyjeżdza z Wiednia do Galicyi dziś dnia 23. bm. w towarzystwie radcy gen. dyr. dr. Kniaziołuckiego, w podróż inspekcyjną, która trwać będzie włącznie aż do 14. lipca i obejmie niemal wszystkie szlaki kolei państwowych w kraju naszym. Prezydent dr. Biliński, przy tej sposobności będzie obecny przy uroczystem otwarciu dyrekcyi ruchu w Stanisławowie i zabawi dni kilka we Lwowie celem zwiedzenia wystawy krajowej.

Prezydent dr. Biliński zabawi we Lwowie do 29. bm. włącznie, poczem d. 30. bm. uda się osobnym pociągiem o godzinie 9 rano do Halicza, dokąd przybędzie o godzinie 1 w południe i tam zabawi do 1. lipca godz. 8 rano, w którym to czasie uda się do Stanisławowa na otwarcie dyrekcyi ruchu. D. 1. lipca inspekcyonować będzie strekę Stanisławów-Turka, d 3. pozostanie w Turce, d. 4. zwidzi rutę Turka-Kołomyja, 5. lipca Kołomyja-Zuczka-Nowosielica-Czerniowce.

Na noc powróci do Stanisławowa, a d. 6 lipca zwidzi sztrekę Tłumacz-Buczacz-Husiatyn. D. 7 lipca powróci do Stanisławowa, a nazajutrz d. 8 po inspekcyi linii Staresioło-Lwów-Żółkiew uda się do Rawy, skąd inspekcyę przedsięweźmie d. 9 lipca aż po Jarosław.

Dnia 10 lipca odbędzie się inspekcya linni Rzeszów-Jasło, d. 11 lipca linii Stróże-Gromnik-Tarnów-Dembica, a 12 lipca zakończy się inspekcyjna podróż zwidzenia linii Dembica-Rozwadów-Nadbrzezie. D. 13 lipca prezydent zabawi w Krakowie, skąd o godz. 10 wieczorem uda się z powrotem do Wiednia.

**Minister spraw wewnętrznych** margr. Bacquehem przybył wczoraj 22. bm. wieczorem do Karwiny celem naocznego zbadania ostatniej klęski wybuchowej.

**Arcybiskup** warszawski ks. Chościan Popiel ma według tamtejszych pism otrzymać wkrótce biret kardynalski.

**Promocye.** P. Szczepan Świtalski rodem z Przeworska uzyskał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

**Z placu wystawy.** Liczba osób zwidzających wystawę jest zawsze w prostym stosunku do pogody. Twierdzenie to nie potrzebuje już żadnych dalszych dowodów; wystarczy porównać codzienne sprawozdanie lwowskiej stacyi meteorologicznej i codzienne cyfry, podawane przez turnikiety wystawowe. Tak samo było też i wczoraj. Do południa była dość względna pogoda, to też i publiczność dość licznie odwidzała plac wystawowy tem bardziej, że wielu chciało przypatrzeć się posłom do Rady państwa, do nas w odwidziny przybyłym. Popołudniu jednak spadło trochę deszczu i przyszedł wiatr bardzo zimny. Zaraz też plac wystawy się wyludnił i wieczorem pomimo dźwięków dwóch muzyk nie widać tam było wielkiego ruchu. Nawet restauracye były próżne. Teatr wystawowy był zamknięty, fontana świetlana nie świeciła jeszcze, w teatrze czarnym pustki, około muzyki cygańskiej, zawsze oblęganej tłumami, zaledwie kilkanaście osób, — na całym obszarze wystawy brak życia i ruchu, a jedyną tego przyczyną niepogoda i zimno. *Honny soit, qui mal y pense.*

W końcu stósownie do wczorajszej naszej notatki o jednem z przedsiębiorstw widowiskowych na wystawie, dopominającem się o większą ilość biletów wstępu — zanotować winniśmy, że spór stąd powstały polegał na pomyłce a sprawa załagodzoną została ku zadowoleniu stron obu.

**Osobny pociąg wystawowy** z Jarosławia do Lwowa urządza d. 28 bm. po zniżonych cenach dyrekcya wystawy. Pociąg ten wyjedzie z Jarosławia 28 bm. o godz. 3 min. 18 rano według zegara kolejowego, do Lwowa przybędzie o godz. 7 min 12; po drodze zatrzymywać się będzie na wszystkich stacyach. Odjazd ze Lwowa tego samego dnia wieczór o godz. 11 min. 25, do Jarosławia przybędzie 29 bm. o godz. 3 min. 22 rano. Podróżni mogą jednak powrócić w ciągu 5 dni dowolnymi pociągami prócz pospiesznych.

**Przerwa w ruch kolejowym.** Z powodu powodzi uszkodzony został most między stacyami Czudec-Strzyżów na przestrzeni kolejowej Jasło-Rzeszów. Ruch towarowy zastanowiono, podróżni zaś na czas przerwy przechodzić muszą most pieszo. Pakunki przenosi służba kolejowa.

**Demonstranci alumni** w grecko-kat. seminaryum lwowskiem mieli zostać w ten sposób ukarani, że — jak donosi *Hałyczanyn* — dwóch z nich zostało wykluczonych.

**Wspaniały dar.** Hr. Tyszkiewicz ofiarował krak. muzeum archeologicznemu bardzo drogocenny kielich z XV. wieku, który między innemi okazami tegoż właściciela zdobi dział starożytności w pawilonie sztuki.

**Karambol na kolei elektrycznej.** W dniu wczorajszym o godzinie pierwszej z południa wóz kolei elektrycznej nr. 1., idący w kierunku wystawy, uderzył w tył fury włościańskiej, wyjeżdzającej z bramy kamienicy l. 23 przy ulicy pańskiej. Na szczęście zderzenie to na razie nie wywołało żadnych następstw nieszczęśliwych. Po usunięciu fury z toru, wóz nr. 1 ruszył w dalszą drogę ku wystawie.

**Z Tow. realnościowego.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyło się walne zebranie członków Tow. właścicieli realności w sali posiedzeń magistratu. Obecnych było 40 członków. Posiedzenie zagaił p. Jakób Lewicki, prezes Towarzystwa, podnosząc ważne cele i zadania Tow. realnościowego, które powinno rozumną i solidarną organizacyą zająć w społeczeństwie wybitny posterunek. Z kolei uczcili zebrani przez powstanie pamięć zmarłych członków Tow.: śp. dyrektora Rodeckiego i Dydackiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia oraz sprawozdań z czynności zarządu, kasowego i komisyi kontrolującej, przystąpiono do wyborów. Wiceprezesem wybrany został p. dr. Józef Weigel, sekretarzem zaś p. St. Lachowski. Do wydziału w miejsce ustępujących weszli pp. Zygmunt Gieszkowski, Maurycy Jonasz, Wincenty Kuźniewicz, Jan Lerski, Józef Lisiewicz, Bolesław Mikuliński, Jan Śliwiński, dr. Bazyli Szwedzicki, Karol Dołżycki i Arnold Werner. Po wyborach nastąpiły wnioski członków, w dyskusyi zaś pierwszy i ostatni głos miał zawsze p. Jegerman. Zebranie przeciągnęło się do 10 godziny wieczorem.

**Skradziono.** Władysławowi Lepiankiewiczowi, zarobnikowi w zakładzie gazowym, z pomieszkania srebrny zegarek, cylinder. z łańcuszkiem niklowym. — P. Piotrowi P., profesorowi gimn., z pomieszkania przy ul. Sykstuskiej l. 58 narzutkę barwy czekoladowej z brązową podszewką. — Ze strychu kamienicy przy ul. Zamarstynowskiej l. 17 kilkanaście sztuk bielizny wartości 40 zł. Złodziej dostał się na strych przez dymnik.

**Zgubiono.** P. Marya M. zgubiła w ogrodzie miejskim portmonetkę z czarnej skóry z firmą „Kesmarky et Illes“ zawierającą oprócz kilku zł. także rozmaite notatki i rachunek Stachiewicza.

**Za kradzież w łaźni** Mojżesza Barana przyaresztował ajent policyjny Distler Pawła Jurczaka, który przyznał, iż kradzież tę popełnił wspólnie z Kajetanem Czestyńskim, a skradzione rury i pipy zaraz sprzedali. Jurczaka oddano do aresztów policyjnych.

**Za nieludzkie obchodzenie się** z końmi aresztować chciał wczoraj żołnierz policyjny jakiegoś woźnicę na ul. Grodeckiej, ten jednakże uciekł zostawiając wóz z końmi. Nie wiele się namyślając, odstawił żołnierz wóz i konie na policyę, będąc przekonany, że niezawodnie po nie wkrótce się ktoś zgłosi. Tak się też stało; zgłosił się jednak nie ów woźnica, ale sam właściciel koni, któremu też je wydano z poleceniem przystawienia na inspekcyę policyjną woźnicy.

**Zapiski policyjne.** Dwóch dorożkarzy ukarano grzywną za burdy uliczne. Wóz tramwaju elektrycznego l. 14 jadąc o godz. $^1/_2$10 wieczór ul. Leona Sapieby nie miał oświetlonych latarni.

## Zmarli.

**Władysław Dutczyński**, radca budownictwa, umarł w Wiedniu w 71 roku życia.

Ks. Michał Lichnowski, gr. kat. kapłan umarł w Chaszczowaniu koło Skolege.

Egid usz Kuszłejko, były major wojsk rosyjskich, potem dowódca oddziału powstańczego na Zmudzi w r. 1863, umarł w Zamarstynowie pod Lwowem, przeżywszy lat 73.

## Głosy publiczności.

(Rubryka płatna po 50 ct. za wiersz drobnym drukiem)

**Ubezpieczenie przeciw stratom przy ciągnieniach losów.** Centralna kasa depozytowa i kantor wymiany wiedeńskiego stowarzyszenia bankowego, Wiedeń I. Herrengasse 8 ogłasza taryfę premii na na drugie półrocze 1894 dla zabezpieczenia się od strat przy wylosowaniu. Rozdział tej taryfy dotyczący ciągnienia z 22. lipca ogłoszony jest w inseratach. Z tego pokazuje się, że naprzykład właściciele Wiedeńskich losów komunalnych z roku 1854-go opłacając premie 3 zł. 75 ct. zabezpieczają się przed stratą 73 zł. Odszkodowanie następuje wedle wyboru ubezpieczającego, albo przez wymianę wylosowanego losu, albo przez dopłatę dyferencyi. Ubezpieczać należy się we Wiedniu w centralnej kasie depozytowej i w kantorze wymiany stowarzyszenia Banku wiedeńskiego I. Herrengasse 8, albo w kasach filialnych we Wiedniu II. Prattersstrasse 15, IV. Wiedener Hauptstrasse 8, VI. Mariahilferstrasse 5, tudzież w Pradze, w Gracu i w Bernie.

# Sztuki piękne.

* **Popis** publiczny uczniów i uczennic w szkole muzycznej Karola Mikulego, rozpoczął się wczoraj w sali Frohsinnu i potrwa do wtorku włącznie. Tegoż dnia odbędzie się klasyfikacya uczniów. W dniu wczorajszym popisywały się uczennice klasy p. Biernackiej (kurs elementarny) między któremi wyróżniła się pełną techniki grą p. A. Zajączkowska.

Z uczennic p. Łuczkiewiczowej, znakomitej pianistki, zasługują na pełne uznanie p. J. Lipczyńska. Popołudniu zaś popisywały się uczenice kursu średniego pni Jaszkowej, a poprawne odegranie trudnych utworów Liszta, Mendelssohna, Saint Saënsa i Chopina było wymownem świadectwem skutecznej pracy sumiennej nauczycielki.

To też licznie zebrani słuchacze nie szczędzili oklasków młodym wykonawczyniom, z których przedewszystkiem wyszczególniły się panna Maryla Sochacka (Polonez *es-dur* Chopina) i pna Schreiberówna (Fantazya węgierska Liszta).

# Ostatnie wiadomości.

Minister Madejski nadał istniejącemu od kilku lat w Tisis w Vorarlbergu katolickiemu seminaryum nauczycielskiemu prawo udzielania uznanych także przez władze państwowe dyplomów. W kołach katolickich rozporządzenie to ministra wywołało wielkie zadowolenie. Natomiast dzienniki radykalne napadają namiętnie na ministra, chociaż postąpił sobie ściśle według prawa.

W berlińskich kołach dworskich żywą sprawiło senzacyę aresztowanie mistrza ceremonii Kotzego. Od czterech lat prawie osoby na pierwszorzędnych stanowiskach towarzyskich stojące, były prześladowane bezimiennemi listami i kartami, które zawierały najniższego rzędu oszczerstwa. Poszukiwanie sprawcy tych listów było dotychczas daremne. Obecnie poważne wskazówki wykazują, że autorem jest Kotze; aresztowano go w niedzielę Listy te były pisane literami jakby drukowanemi. W biurze Kotzego znaleziono kartki bibuły, na których to pismo się odbiło. Przyjaciele Kotzego twierdzą, że postępek jego da się wytłumaczyć psychiatrycznemi pobudkami. Ojciec Kotzego umarł w domu obłąkanych.

Jak telegrafują pod d. 23. bm. z Berlina, dziennik *Kleines Journal* donosi, że już po aresztowaniu Kotzego, otrzymały osoby ze sfer dworskich znów cztery listy bezimienne, pisanem tym samym charakterem co poprzednie. Okazuje się zatem, że Kotze tych listów nie pisał. Policya ma ogółem 400 listów pochodzących wrzekomo od Kotzego.

Do Sofii przybył uwolniony metropolita Klemens, któremu zgotowano na dworcu kolejowym burzliwe owacye.

Japońskie wojska wkroczyły do Korei, wskutek czego wybuchły nieporozumienia między Japonią a Chinami.

# Telegramy.

## Ustawa o ślubach cywilnych w węg. Izbie magnatów.

**Budapeszt** d. 23. czerwca.

Przyjęcie ustawy o obowiązkowych ślubach cywilnych porusza i zajmuje wszystkie umysły. W salonach arystokratycznych i mieszczańskich, we wszystkich publicznych lokalach, nawet pomiędzy ludem jedynym przedmiotem rozmowy jest przyjęcie tej ustawy. Na prowincyi wrażenie wywołane uchwaleniem ślubów cywilnych jest jeszcze gorętsze. W Pięciokościołach, Aradzie, Dobreczynie, Tereziopolu iluminowano domy, urządzano uroczyste pochody i wyprawiano szalone owacye cesarzowi.

Takie samo wrażenie objawia się i w prasie. *Nemzet* pisze: Odnieśliśmy zwycięztwo, nie ma jednak pobitych; dokonaliśmy walki, która jednak nikomu szkody nie przyniosła a wszystkich obdzieliła zwycięztwem, gdyż zwycięzca jest tylko jeden, naród

*Pester Lloyd* dodaje, że Izba magnatów może ten dzień zaliczyć do najwspanialszych w historyi Węgier, gdyż z dniem tym skończyły się średniowieczne pojęcia w kościelno-politycznych stosunkach, a rozpoczęła się nowa era.

Nowy *Pester Journal* nazywa przejście ustawy o ślubach cywilnych zwycięztwem ludzkości, tryumfem prawdziwego poczucia godności ludzkiej, nowem źródłem ożywczem dla państwa, osłabionego rozmaitemi przeciwnościami.

*Pesti Naplo* upomina, aby w szale radości nie oddawać się bezgranicznej ufności.

*Egyetertes* organ skrajnej lewicy widzi w wyniku walki przedewszystkiem zwycięztwo umiarkowanego stronnictwa konstytucyjnego.

*Magyar Hirlap* pisze: Głosowanie w Izbie magnatów będzie kamieniem probierczym dla dalszego rozwoju i wzmocnienia narodu węgierskiego.

**Budapeszt** d. 23. czerwca.

Wczoraj rozpoczęła się w Izbie magnatów szczegółowa debata nad ustawą o ślubach cywilnych. Zainteresowanie się jednak tą debatą osłabło. Posiedzenie otworzył przewodniczący Józef Szlavy a pierwszy zabrał głos hr. Aureli Dessewffy, aby interpelować rząd, czy prawdą jest, że tenże wszystkie polityczno-kościelne przedłożenia zamierza jeszcze na tej sesyi, pomimo iż lato już w całej pełni, wciągnąć pod obrady.

Minister sprawiedliwości Szilagyi odpowiedział, iż w tej chwili, ponieważ prezydent ministrów nie jest obecnym w Izbie, nie jest w możności dać wyczerpującej odpowiedzi.

Hr. Ferdynand Zichy żądał natychmiastowej odpowiedzi od rządu, aby opozycya mogła się do jej treści zastósować.

Na to minister Szilagyi raz jeszcze oświadczył, że żadnej odpowiedzialności przyjąć nie może za to, coby dr. Wekerle na to pytanie chciał odpowiedzieć.

Nastąpiła specyalna debata nad ustawą o ślubach cywilnych.

Prymas Waszary postawił wniosek aby w tytule przedłożenia „projekt ustawy o prawie małżeńskiem“ dodać słowo „cywilnem“ i tym sposobem zaznaczyć, że Kościół z ustawą tą nie ma nic wspólnego.

Minister sprawiedliwości Szilagyi odpowiadając, zaznaczył, że życzeniu temu w tekście omawianego projektu ustawy w zupełności zadość uczyniono.

Prymas Waszary pytał dlaczego minister sprawiedliwości sam zawsze posługiwał się wyrażeniem „śluby cywilne“, które to wyrażenie także i prasa zawsze używała. Na to odpowiedział minister sprawiedliwości, iż jest to zwyczajny sposób wyrażania się.

Hr. Ferdynand Zichy przyłączył się do wywodów księcia prymasa.

Hr. Stefan Keglevich zaś bronił sposób pojmowania ministra sprawiedliwości.

Przewodniczący zarządził głosowanie i tytuł projektu ustawy przyjęto bez zmiany znaczną większością.

W dalszym ciągu szczegółowej debaty stawiał prymas Waszary przy rozmaitych paragrafach dodatki mniejszego znaczenia, które każdym razem po odpowiedzi ministra sprawiedliwości odrzucane zostały.

Bardziej interesującą była debata przy §. 25 projektu ustawy, który śluby zakonne zalicza do przeszkód w zawieraniu małżeństwa. Prymas Waszary postawił wniosek, aby temu, który złożył śluby zakonne nawet wtenczas nie wolno było zawierać małżeństwa, gdy zmienił wiarę.

Minister sprawiedliwości wystąpił przeciw temu wnioskowi z prawnopaństwowych i zasadniczych powodów, są to bowiem „zdobycze, których pod żadnemi warunkami wyrzec się nie wolno“. Prosił więc minister kardynała, aby wziął na uwagę, iż ten paragraf tak samo dotyczy rzymsko i grecko-katolicki kościół, jak i kościół prawosławny i że przy nim na religijne względy jak najwięcej uwagi zwracano.

Hr. Stefan Keglevich zażądał głosu w kwestyi formalnej, wyraził swoje wielkie zdziwienie, iż dyskutuje się nad wnioskiem, który nawet pisemnie nie został przedłożony i zwrócił do przewodniczącego prośbę, aby postarał się o pisemne sformułowanie tego wniosku.

Przewodniczący przyrzekł zadość uczynić temu żądaniu, poczem wniosek ks. prymasa został odrzucony, a §. 25 niezmieniony przyjęty.

Przy §. 39 postawił prymas Waszary wniosek, aby małżonkowie przed urzędnikiem stanu składali oświadczenie, że chcą małżeństwo zawrzeć.

Minister Szilagyi oświadczył się przeciw temu, gdyż wniosek ten dąży do tego, by zezwolenie na małżeństwo przed urzędnikiem cywilnym uczynić niemożliwem i by to dopiero po następnym ślubie kościelnem udzielanem było.

Hr. Ferdynand Zichy przemawiał za wnioskiem ks. prymasa.

Hr. Stefan Keglevich przemawiał za niezmienionem przyjęciem §. 39. projektu, a zarazem wniósł swój znany dodatkowy wniosek, którym wzywa rząd, aby w wykonaniu ustawy o ślubach cywilnych przestrzegał, by urzędnicy stanowi wzywali małżonków, aby przez następny ślub kościelny uczynili zadość swoim obowiązkom religijnym i by ci urzędnicy stanowi w porozumieniu z proboszczami starali się, aby ślub kościelny o ile możności następował bezpośrednio po ślubach cywilnych.

Prymas Waszary o pierwszej części tego dodatkowego wniosku wyraził się sympatycznie, ale z drugiej części nie był zupełnie zadowolonym.

Hr. Aladar Andrassy postawił wniosek, aby wstawiono do ustawy nowy §. 41., któryby opiewał: „niniejszą ustawą obowiązek zawierania kościelnych ślubów wcale nie jest naruszony.“

Minister sprawiedliwości Szilagyi oświadczył, że nie ma nic do zarzucenia wnioskowi hr. Aladara Andrassy'ego, jeżeli on rzeczywiście ma służyć do ogólnego uspokojenia umysłów. Paragraf ten jednak powinien być paragrafem przedostatnim, ażeby organiczna budowa ustawy nie została nadwyrężoną.

Hr. Stefan Keglevich po tych wywodach ministra sprawiedliwości cofnął swój wniosek.

Wnioski księcia prymasa zostały znaczną większością odrzucone, na co hr. Ferdynand Zichy z wielkiem rozdrażnieniem oświadczył, że on i jego stronnicy w drodze publicznej agitacyi wystąpią przeciw ustawie o ślubach cywilnych, skoro ich wszystkie wnioski bywają odrzucane.

W Izbie zapanowało wielkie wzburzenie, na ławach biskupów odezwały się oklaski przychylne.

Wniosek hr. Aladara Andrassego w imiennem głosowaniu został 114 głosami przeciw 79 przyjęty.

Bezzwłocznie potem przystąpiono do trzeciego czytania.

W trzeciem czytaniu ustawa o ślubach cywilnych została również przyjętą. Z powodu jednak dodania jednego nowego paragrafu odesłaną być jeszcze musi do Izby posłów.

---

**Brzeżany** d. 18. czerwca.

Podczas wycieczki wielkiego sztabu generalnego w tutejszej okolicy, minister wojny **Krieghammer** wskutek nieszczęśliwego wypadku **złamał** rękę. Ze Lowa wyjechał główny lekarz sztabowy celem udzielenia pomocy lekarskiej.

**Wiedeń** d. 23. czerwca.

Cesarz udzielił **dziesięć tysięcy** zł. na dotkniętych klęską powodzi w Galicyi i na Szlązku.

**Budapeszt** d. 23. czerwca.

W Izbie posłów przedłożył poseł Daniel wniosek dotyczący zmiany przepisów o zakładach na wyścigach.

**Petersburg** d. 23. czerwca.

Wobec rozmaitych pogłosek o końcowem posiedzeniu konferencyi w sprawie obniżenia taryfy kolejowej dla posyłek zbożowych, ogłasza rządowa *Gazeta handlowo-przemysłowa*, że słaba większość członków konferencyi oświadczyła się za koniecznością zniżenia taryfy, silna mniejszość zaś, że zniżenie to wcaleby nie polepszyło ekonomicznej sytuacyi producentów zboża, owszemby nawet rolnictwu zaszkodzić mogło. Poczem minister skarbu oświadczył, że na zniżenie zezwoli tylko w razie niezbitego przekonania, że uszczuplenie dochodów kolejowych jest nieuniknione i producentom zboża istotnie korzyść przyniesie.

**Hamburg** d. 23. czerwca.

Z powodu nowej encykliki papieskiej (której brzmienie dosłowne jeszcze nie jest ogłoszone) piszą bismarkowskie *Hamb. Nachr.*: „Jesteśmy bardzo ciekawi, jaki skutek ona wywrze nietylko na postępowanie klerykalizmu niemieckiego i jego reprezentacyi parlamentarnej, ale też na wykonanie półurzędowego zapowiedzianego zamiaru, że życzeniom centrum stanie się zadość w drodze administracyjnej. Dla szczerych protestantów jest wezwanie papieskie prowokacyą tak silną, że już trudno o silniejszą. Zresztą Niemcy zachowywały się ostatniemi laty wobec wszelkich wybryków tak, iż nie dziw, jeżeli teraźniejszemu papieżowi zdawało się, że właśnie teraz i on także tonem ostrzejszym przemawiać może. I dlaczegoż nie miałoby się jemu udać to, co się Anglikom, Polakom, welfom (zwolennikom dynastyi hanowerskiej) i socyalnym demokratom udało?

**Berlin** d. 23. czerwca.

*Kreuz. Ztg.* zamieszcza wstępny artykuł „Rosya i Watykan“, w którym podaje wiadomość, wyrażając sama o prawdziwości jej powątpiewanie, że najnowsza encyklika papieska o zjednoczeniu wszystkich chrześcijan wydaną została w porozumieniu z Rosyą. W każdym razie w Watykanie spodziewają się po ostatniem zbliżeniu się, przychylnego przyjęcia w Rosyi wspomnianej encykliki.

**Rzym** d. 23. czerwca.

Po ożywionej dyskusyi przyjęto podwyższenie ceny soli 201 głosami przeciw 135.

**Bruksela** d. 23. czerwca.

Policya nie wątpi już, że zamach na rue Royal dokonany został przez partyę anarchistyczną a bezpośrednim sprawcą tegoż ma być polski anarchista Jachotowski, który jest identycznym z wielce poszukiwanym fałszywym baronem Sternbergiem, którego papiery w jego rękach się znajdują.

**Belgrad** d. 23. czerwca.

Skutkiem przejścia stronnictwa liberalnego do opozycyi, rozeszła się pogłoska, iż liberalni członkowie gabinetu Nikołajewicza ustąpią z ministerstwa.

**Aleksandrya** d. 23. czerwca.

Chedyw udał się wczoraj w podróż morską do Konstantynopola.

## Wiadomości giełdowe

**Lwów** dnia 23. czerwca. (Z Izby handlowej).

**Akcye** za sztukę: Kolej gal Karola Ludwika 200 zł. m. k. 214·50 do 217·50. Kolej Lwow.-Czern.-Jasska po 200 zł. w. a. 275·50 do 278·50. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 414·00 do —·—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. —·— do 215·—.

**Listy zastawne** za 100 zł.: Banku hipot. gal. 5% losow. w 40 lat. 101·10 do 101·80. 5% z % prem. 109·70 do 110·40. 4½% los. w 50 lat. 100·— do 100·70. Banku krajowego 4½% los. w 51 lat. 100·30 do 101·—. Banku krajowego 4% los. w 57 lat. 97·25 do 97·95. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 98·— do 98·70. 4% los. w 1½ lat. 98·— do 98·70. 4% los. w 56-latach 97·00 do 97·70. 4½% los. w 52 lat. —·— do —·—.

**Obligi** za 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego 4% 96·90 do 97·60. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 101·80 do 102·50. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·30 do 103·00. Pożyczka krajowa 6% w. a. 105.00 do —·—. 4½% 100·00 do 100·70. 4% z roku 1891 96·80 do 97·50. 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 96·80 do 97·50.

**Losy**: Losy miasta Krakowa 25·— do 27·—. Losy miasta Stanisławowa 43·50 do 45·50.

**Monety.** Dukat cesarski 5·87 do 5·97. Napoleondor 9·92 do 10·02. Półimperyał 10·10 do 00·00. Rubel rosyjski srebrny 1·33·00 do 1·35·00. Rubel rosyjski papierowy 1·33·80 do 1·35·20. 100 marek niemieckich 61·20 do 61·50.

**Wiedeń** d. 23. czerwca.

(Telegram *Gaz. Nar.*)

Po zamknięciu giełdy południowej notowano: Kredyty 350·62, węgierski bank kredytowy 441·25, anglobank 155·—, länderbank 246·—, koleje państwowe 330·12, lombardy 107·25, elbethal 260·—, akcye tytoniowe 212·50, alpiny 79·50, renta majowa 98·15, węg. renta złota 121·05, węgierska renta koronna 95·—, austr. renta koronna 97·90, losy tureckie 65·50, unionbank 258·75, marki —·—, ruble —·—.

**Frankfurt** d. 23. czerwca.

(Telegram *Gaz. Nar.*)

Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 285·50 (351·51), lombardy 89·75 (107·26), węg. renta złota 98·20 (121·05), węgierska renta koronowa —·—.

## Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 23. czerwca.

Znaczne podniesienie notowań na zagranicznych giełdach zbożowych sprawiło, że na dzisiejszym targu tutaj tendencya wzięła górę, tem bardziej, że deszcze nie ustają, a dotychczasowe widoki na wyjątkowo dobre urodzaje stanowczo się zmieniły. Nasi młynarze wprawdzie nie bardzo z tego zdają sobie sprawę i upierając się przy niskich cenach, kupują jak najmniej, lecz z drugiej strony zaofiarowanie zmniejszyło się widocznie i obudziła się poniekąd chęć do spekulacyi. W tych warunkach obroty dzisiejszego targu były wprawdzie bardzo małe, lecz bez względu na to, tendencya zwyżkowa stanowczo zyskała przewagę, a ceny pszenicy, żyta i jęczmienia podniosły się ponownie 10 do 20 ct. Owies bez zmiany.

Notowano pszenicę białą 7·20 do 7·90 złr. czerwoną 7·20 do 7·85 złr., żółtą 7·20 do 7·80 żyto 6·25 do 6·65 złr. jęczmień browarny 6·25 do 6·75 złr., na kaszę 5·30 do 5·50 złr. owies 6·20 do 7·— złr. rzepak 9·50 do 10·— zł. wyka 0·— do 0·—, zł., koniczyna czerwona — do — zł., biała — do — zł. wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 23. czerwca.

*Hotel Centralny.* Br. Brason z Baden, M. Wawrzynkiewicz z Kunaszowa, M. Schreier z Drohobycza, dr. Padlewski z Brzeżan, T. Lisikiewicz z Krakowca. F. v. Bless z Offen, S. Zicher z Tarnopola, Hornung, J. Wurm, J. Gottlieb z Czerniowiec.

*Grand Hotel.* Hr. K, Czosnowski z Kijowa, hr. A. Chodkiewicz z Podola, hr. F. Mieroszewski z Krakowa, A. Wiktor z Załuszcza, K. Wilczyński z Krakowa, L. Steig z Rumunii, dr. Milewski z Piekar, B. Hruby i W. Hasig z Pragi, A. Stein z Glatzu, Herzberg Fränkel z Brodów, S. Frieser z Lubaczowa, H. Schorr i J. Goldfeld ze Stanisławowa, K. Mikiewicz z Wysocka.

**Stan powietrza.** Wczoraj popołudniu i w nocy padał deszcz, dziś rano pochmurno.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 763 mm.

Prognoza na dobę d. 24. czerwca br. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 5 m sek.

Średnia temperatura doby podniesie się do +15°C niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70%.

Opad deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

**Jutro** d. 23. czerwca: św. Jana Chr. — św. Akiłyny.

## Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada)


Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. Stanisław Sochanik**

były lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale prof. Langa we Wiedniu

**mieszka plac Bernardyński l. 15 I. piętro.**

Ordynuje od 11—12 i od 3—5.

Zakład wodoleczniczy

**„MARJÓWKA“.**

Koszta pensyonatu i kuracyi wynoszą od złr. 25 zacząwszy tygodniowo.

Zarząd „Marjówki“ wynajmuje również mieszkania z kuchniami z urządzeniem lub bez.

Zakład wodoleczniczy

**Dr. Chramca**

**w Zakopanem**

otwarty cały rok. — Stacya kolei państw. Chabówka.

Pokój dla jednej osoby urządzony wygodnie z wiktem, leczeniem, kąpielami i t. d bez jakichkolwiek dopłat, od 4 zł. dziennie.

**Specyalista chorób skórnych i wenerycznych** 905

**Dr. Kazimierz Podlewski**

b. lekarz pr. na klinice prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie

**ordynuje od 11—12 i od 3—5**

**ul. Chorążczyzny 16.**

847 **Okulista**

**Dr. Adam Szulisławski**

b. asystent kliniki ocznej prof. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka obecnie:

**ul. Hetmańska l. 10 II. piętro**

ord. od 12—1; 3-4.

**Zdrój Arcyksiężnej Stefanii**

**Szczawa**

**KRONDORFSKA**

**uznana za najlepszą i naturalną**

**ZDRÓJ SZCZAWOWY**

obok Karlsbadu

Woda stołowa

950 Woda lecznicza

**Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:**

**Mendrochowicz i Schenker**

**Lwów, Sykstuska 22.**

Główny skład u Wgo **Leopolda Lityńskiego** we Lwowie. — Grand Hotel.


**Do dzisiejszego numeru dołączamy dla Szan. prenumeratorów bibl. pow. 9 arkusz „Pana Wyręby“ i 28 arkusz powieści „Jedynego brata“.**


**Zupełne wyekwipowanie** dla c. i k. jednorocznych ochotników

**Wyrób broni. Pracownia uniformów.**

**Dodatki do uniformów. Przybory do polowania.**

*Ilustrowane cenniki gratis i franco.* 5765

Stanisł. Striberny

Armeelieferant,

**Wien, I., Graben Nr. 16.**

Firma założona w r. 1849.

**Szkło na papierze**

(Glaspapier)

szmirgel na papierze i na płótnie, toczydła szmirglowe z Naxos i prawdziwy Naxos szmirgel, farbka na papierze, knoty do lamp nocnych, w najlepszym gatunku poleca pierwsza czeska fabryka

**Gahlert & Comp. in Prag**

Weinbergen in Böhmen.

Zastępców dla Lwowa i podróżujących agentów dla Galicyi poszukuje się! 5721

Dla starszych i młodszych

**MĘŻCZYZN**

**Preparaty odmładniające**

**nadlekarza sztabowego Dr. Müllera,** sporządzone podług przepisu lekarskiego i przez lekarzy z dobrym skutkiem używane i polecone przeciw wszelkiego rodzaju **stanom osłabienia** powstałych skutkiem **rozstrojenia nerwów, tajnych grzechów młodości i wyuzdań** zaczem idzie **nerwowe osłabienie kości pacierzowej,** oraz **nerwowe drżenie rąk i nóg.** Poleca się szczególniej jako środek wzmacniający przeciw **osłabieniom nerwowym i wyczerpaniu siły męskiej (impotencyi).** Cena z dokładnym lekarskim przepisem użycia 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 ct. więcej. Skład tych wypróbowanych preparatów **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/2 Bezirk, Wimmergasse, 33,** dokąd wszystkie pisemne zamówienia adresować należy. 4973

Skład we **Lwowie** w aptece p. **Mikolascha.**

**Bank rolniczy**

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 2

przyjmuje zamówienia na: 5771

**pszenicę banatkę oryginalną i krajowej produkcyi,** oraz wszelkie inne odmiany pszenicy jak **donkę** bardzo plenną, **francuską „Hors concours“** itd., niemniej na wszelkie gatunki **żyta (montańskie, szwedzkie, szampańskie, probstajskie oraz „olbrzymie Imperial Bahlsena“.**

Bank rolniczy poleca: **nawozy sztuczne** z gwarancyą za procent i jakość składników, **maszyny rolnicze i płachty** w najlepszej jakości i po najtańszych cenach.

**Biuro Banku rolniczego otwarte do końca września od godz. 9 do 3 popołudniu.**

**Grand Hotel National, Wien**

Taborstrasse. 5599

Najdawniej znany jedyny wielki hotel wiedeński, w którym nie liczy się światła i serwisu. 2000 pokoi od zł. 1 począwszy. Kąpiele, telegraf i telefon. Stacye kolejowe i stacya okrętów parowych w najbliższem pobliżu. W razie dłuższego pobytu cena wedle umowy. On parle toutes les langues modernes.

*A. Harhammer,* dyrektor. *F. M. Mayer,* właściciel

**KUCHNIA** 5575

**przenośna z nieprzepalnem podmurowaniem.**

**Kuchnia stała** każdego systemu, dowolnej wielkości. Kompletne fundamenta kuch. do każdego użytku.

Gotowe, różnobarwne, nie do zniszczenia

**KAFLE DO WYKŁADANIA ŚCIAN**

z emaliowanego żelaza rozmaitej wielkości, można je samemu układać bez fachowych wiadomości.

**R. GEBURTH**

c. k. nadworny maszynista

**Wiedeń, VII., Kaiserstrasse 71.**

Najznakomitsze **Piece do palenia** z lanego żelaza z pokrywą z żelaznej blachy i patentowanem szamotowaniem.

Wzory bezpłatnie. — Skład we Lwowie u

**J. SCHUMANA**

plac Bernardyński 14.

**Atramenty Leonhardi'ego**

są najlepsze. — Prawdziwe tylko u wynalazcy 4316

**Aug. Leonhardi**

**w Bodenbach nad Elbą.**

Tylko z takim znakiem ochronnym

c. k. austr. patent Nr. 36089. król. węg. patent Nr. 48274.

**Leonhardi'ego Atramenty zwykłe:** Atracenowy niebiesko-czarny, Wyborny do książek, Alizarynowy zielonawo-czarny, Gallusowy I Pocztowy bardzo czarny. Najlepsze, płynne atramenty do aktów i książek. Nieskończenie trwałe, wyrabiane podług mojego patentowanego sposobu.

**Leonhardi'ego Atramenty do kopiowania:** Atracenowy, Alizarynowy, Atrament ciemno-fioletowy do korespondencyj, Fioletowy podwójny, Czarny pocztowy. Zarówno dają wyborne kopie, jak też nadają się do korespondencyj i prowadzenia książek. — Kopiowy „Non plus ultra“ daje 4 do 6 kopij. Pożądany dla banków, asekuracyj itp.

**Leonhardi'ego Atramenty kolorowe,** Autograficzne i Hektograficzne, Tusze płynne dla inżynierów i rysowników, pył i ekstrakt atramentowy, farbę do pieczątek i stempli, farbę do kopiowania, kopie do maszyn piszących, atramenty do znaczenia bielizny, kleje płynne i gumy, Woda Labarraque'a do wywabiania plam atramentowych z papieru i bielizny. Rozmaite gatunki laków.

**Do nabycia we wszystkich lepszych składach materyałów do pisania w kraju i za granicą.**

***Dla rolników i przemysłowców!***

**Naftowe motory bezpieczeństwa**

**systemu Hornsby-Akroid**

dla zwykłych lamp naftowych stałych i przewozowych na kołach, o sile 1½ do 40 koni. Motory gazowe i parowe najlepszej konstrukcyi, o sile 1½ do 50 koni po cenach najprzystępniejszych. Transmisye systemu Sellera. Prospekty i cenniki rozsyła gratis c. k. uprz. 5768

FABRYKA MASZYN

**G. Bernhardt's Söhne**

Wien, Gaudenzdorf, Hauptstrasse 23.

Dzielnych ajentów poszukujemy.

**Jaworze** na Szląsku austr. (Ernsdorf) Zakład wodoleczniczy i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne. Nowo urządzony pensyonat leczniczy, otwarty cały rok. Sezon od 1. maja do 30. września. — Poczta, telegraf, stacya kolei. Wyjaśnienia i broszury przesyła Zarząd Zakładu. 5551

**Dr. Edmund Kowalski.**

MÖDLINGSKA

Fabryka obuwia

ALFRED FRÄNKEL

LWÓW. SYKSTUSKA. 6.

poleca swój

największy w całej monarchii

**SKŁAD OBUWIA**

po stałych cenach fabrycznych

na podeszwie wytłoczonych

**bez konkurencyi.**

**W pierwszorzędnej restauracyi**

**Baczyńskiego**

**na wystawie krajowej**

przygrywać będzie w niedzielę

**DO OBIADU**

od godziny 11½ do 7

**muzyka 24 pułku piechoty**

pod osobistem kierownictwem

**kapelmistrza p. Edwarda Steinera.**

Ceny najniższe. Usługa męska

Piwo pilzneńskie. Wina najwyborniejsze.

**Kuchnia została ulepszona.**

Prosi o liczne odwiedziny

z głębokim szacunkiem

5788 *Jan Baczyński.*

**MIKOŁAJ LUDWIG**

**we Lwowie**

**przy ulicy Halickiej l. 14**

poleca swój obficie zaopatrzony 5196

W niedziele i święta Magazyn zamknięty.

**Magazyn haftów i drobiazgów damskich**

**Hafty** w wielkim wyborze na kanwie jucie, jawie, suknie, pluszu i atłasie, zaczęte i wykończone. — **Włóczki, Jedwabie, Kordonki i Filozele** we wszystkich możliwych odcieniach w najlepszej jakości. — **Kanwy niciane** we wszystkich grubościach i szerokościach. 5196

**Wszelkie przybory do szycia, haftu i krawieczyzny.**

**Pończochy** damskie i dziecinne oraz **Skarpetki** męskie. **Rękawiczki** damskie i męskie. **Kołnierze, Manszety i Krawatki** męskie. **Przybory toaletowe,** jak: Mydełka, Perfumy, prawdziwa Woda kolońska, Szczotki do włosów i sukien, Szczoteczki, Grzebienie, Gąbki, Pudry, Octy, Cremy i Pomady.

**Gorsety francuskie w wielkim wyborze.**

# Nagrody pilności

**Wielki wybór książek oprawnych i obrazków, stosownych na premia dla dzieci wiejskich, dla szkół wyższych, i dla pensyonatów**

poleca

**KSIĘGARNIA KATOLICKA Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie**

C. i k. dostawca dworów. Patenta i przywileje. 5559

## „EXSICCATOR“

**5 medali, 2 dyplomy i herb państwa.**

**Osusza wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny** itp. Ostrzegam przed falsyfikatami. Żądać rachunku z marką fabryczną „Exsiccator“. Broszurki ilustrowane, niezbędne dla każdego, wysyłam franco i gratis. — **Agentów poszukuję.** Adres dla pism i telegramów: **„Exsiccator“ Wiedeń.** W Krakowie nie posiadam filii.

## DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

**DRUT** kolczasty do ogrodzeń po złr. 5·— za 100 metrów. Siatka druciana zielono lakierowana, do ochrony okien po złr. 1·— za metr ☐ poleca **Piotr Chrzastowski**, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

**NOWOŚCI NA SUKNIE DAMSKIE,** poleca po najniższych cenach Magazyn **F. Knauer i Syn**, Lwów, plac Kapitulny, Próbki na żądanie franco. 60

**INSTRUMENTA** mechaniczne (aristony, manopany) na raty w składzie fortepianów Stanisława Horszowskiego Cenniki gratis.

**PIERWSZY HANDEL** kupna, sprzedaży, pożyczki i wymiany poleca wielki wybór garderoby męskiej i damskiej. **Jaszczyszyn**, gmach teatralny. 126

**Z POWODU** fabrykacyi własnych wyrobów, fortepiany i pianina sprowadzane wysprzedaje po cenach bardzo zniżonych skład fortepianów Karola Mareckiego, ul. Batorego 28, Lwów. 86

**NOWOŚCI w papierach listowych** stosowne na podarunki, Ramy do obrazów poleca po umiarkowanych cenach **F. Niżałowski**, Lwów, Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. 999

**JUŻ PRZENIOSŁEM** mój handel delikatesów i pokój do śniadań na drugi róg i polecam jak dotychczas towary pierwszej jakości i taniości. Z szacunkiem: Bodnar. 110

**NOWO OTWORZONY** Zakład pogrzebowy Joanny Ostrowskiej, Lwów ulica Sobieskiego 33. Urządza od najwspanialszych do najskromniejszych. Uchyla pozostałej rodzinie wszelkie formalności w zakres pogrzebowy wchodzące. Główny skład trumien kruszcowych po cenach fabrycznych lub imitacyi berlińskich. Z głębokim szacunkiem *Joanna Ostrowska.* 5

**DO MIŁEGO WIDZENIA SIĘ** z naszymi krewnymi, przyjaciółmi, kolegami i znajomymi w handlu korzennym, delikatesów, w pokoju do śniadań i przekąsek **Karola Niedźwieckiego** naprzeciw c. k. głównej poczty przy ulicy Słowackiego l. 8, gdzie tramwaj elektryczny staje i fiakry są na zawołanie. Zapraszamy i oczekujemy starych i szczerych przyjaciół i kolegów naszych. *M. Z. D. J. S. K. R. A.* 115

**TANIE I DOBRE!** Na wystawie w cukierni Zimmera, w własnym pawilonie obok hali muzycznej poleca się znakomitą kawę, herbatę, czekoladę, lody, ciasta, mleko, podśmietanie, likiery, koniaki, szampany etc. Ceny niskie.

**PIERNIKI** uznane za najlepsze, na paczki i na sztuki, poleca znana fabryka Józefa Zimmera w własnym pawilonie na wystawie i sklep ul. Akademicka. 95

**WAŻNE DLA PRZEJEZDNYCH!** — Przez czas wystawowy wykonuje wszelkie grupy, powiększenia i zdjęcia pojedyncze o 20% taniej od cen zwykłych, zakład fotograficzny Jana Krzanowskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 8. Przesyłka i opakowanie franco. 113

**DOROŻKA** przejeżdżona jest do sprzedania. Jan Wasylkowski, ulica Zielona l. 59. 134

**ŚLEDZIE** pocztowe, sztuka 8 ct., tylko w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie ulica Batorego 2. 108

**ZNAKOMITE TUTKI NIEKLEJONE** Niemojowskiego, zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia we wszystkich trafikach. 899

**INSERATY, ANONSE** do wszystkich dzienników przyjmuje i ekspedyuje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

**Herbata chińsko-rosyjska** od najdroższych do najtańszych gatunków. Specyalnie polecamy po 5 zł., po 3 i 3·50 za funt. Okruchy herbaciane z najdroższych gatunków, nadzwyczaj aromatyczne po złr. 3·50 kilo. Na żądanie cenniki specyalne franco. Korzenie kukuriczku moczone w spirytus, sławne na reumatyzm, pół kilo świeżego korzenia 60 ct. Ma na składzie: Zarząd dworu Łapszyn poczta Brzeżany.

**HERBATĘ karawanową chińsko-rosyjską** 990

½ kila złr. 1·60, 2·—, 3·— i 4·—, zbioru majowego, poleca handel herbaty **Edmunda Riedla we Lwowie.**

**Znaimskie czereśnie** (Herzkirschen) rozsyła 5 klg. koszyki franco do każdej stacyi pocztowej po złr. 1·80. **S. Hirschenhauser, Morawa, Znaim.** — Dla przekupniów cena zniżona. 131

**Świeży transport**

## HERBATY

**zbioru majowego**

otrzymał i poleca 5678

*Fryderyk Schubuth*

**Lwów, Rynek l. 45.** Handel założony w roku 1789.

**Już dnia 2. lipca 200.000 złr. do wygrania na**

## Promesę Wiedeńskich komunalnych losów

po złr. 3¼ i 50 ct. stempel. 5780

**Wechselstuben Actien-Gesellschaft „MERCUR“**

**WIEN — I. Wollzeile 10 und 13 — WIEN.**

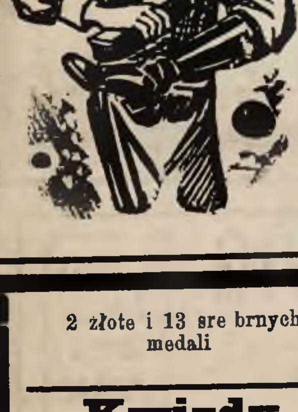

Najlepsze czernidło na świecie!

## FERNOLENDT'a

**CZERNIDŁO DO OBUWIA WIEDEŃ.**

**Fabryka założona w roku 1835.** Czernidło to nie zawiera witryoleju, daje czarny, **błyszczący połysk**, skórę czyni **trwałą**. Creme naturalnej barwy na jasne obuwie.

— Do nabycia wszędzie. — 4557

powodu podrabiań należy bacznie uważać na moje nazwisko St. FERNOLENDT.

2 złote i 13 sre brnych medali | 9 dyplomów uznania i listów pochwalnych

## Kwizdy płyn restytucyjny

**woda do mycia koni.** Cena flaszeczki złr. 1·40. używany od lat 30 z najlepszym skutkiem w wielu stajniach dworskich, w najlepszych stajniach cywilnych, jako środek wzmacniający po wielkich natężeniach, w zwichnięciach, spieczeniu, w stężeniach ścięgwi i muskułów, czyni zwierzę wytrzymałem na największe nawet trudy. 5278

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Należy bacznie uważać na markę ochronną i żądać wyraźnie: **Kwizdy Korneuburgskiego proszku dla bydła.**

**GŁÓWNY SKŁAD: Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu pod Wiedniem** c. i k. austr. i król. rumuńsk. dostawca nadworny, właściciel apteki obwodowej.

**Wiedeńskie losy po 1 koronie** Ciągnienie już **12.** lipca

**5 głównych wygranych po 10.000 koron**

Losy polecają: Schellenberg & Kreyser i Ab. Jonasz. 5719

Każdy nagniotek, stwardniałą skórę i brodawki najpewniej usuwa w najkrótszym czasie, bez bolu, penzlowanie zaszczytnie znanym jedynie prawdziwym środkiem zwanym: Allein echtes Apotheker Radlauer'sches Hüneraugenmittel aus der Kronen-Apotheke in Berlin. Karton 50 ct. Skład we wszystkich aptekach. 5619

## BICYKLE

**najnowszej konstrukcyi.** Katalogi 10 ct. markami **H. BOCK** WIEN III. Hauptstrasse 72.

**Najlepsze i najtrwalsze**

## pompy

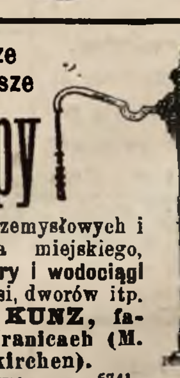

do celów przemysłowych i gospodarstwa miejskiego, jakoteż **motory i wodociągi** dla miast, wsi, dworów itp. urządza **A. KUNZ, fabryka w Hranicach (M. Weisskirchen).** Prospekta darmo. 5741

## Bez prucia!

Pierwszy wiedeński chemiczny **Zakład czyszczenia plam Szymona Weissa Lwów, Kopernika l. 12** przyjmuje 5705 wszelkie ubiory męskie i suknie damskie **nieprute do odnawiania i prasowania.** Na życzenie czyszczę ubiory w przeciągu kilku godzin.

Oprócz **materyałów do robót filigranowych** mamy na składzie, w obec licznych zapytań, także wszelkie artykuły do **kwiatów papierowych** po cenach niebywale niskich we wszelkich najpiękniejszych odcieniach. Należy żądać **cenników** gratis i franco, en gros i en détail. Wzory przy zamówieniach dodajemy na żądanie po cenie własnych kosztów. **J. Theben's Nast., Wiedeń, III. Kegelgasse 6, i III. Hauptstrasse 18.** 5542

Prawdziwą

## Masę francuską

*niezrównanej jakości* poleca 5787 **taniej niż wszędzie** najstarszy we Lwowie skład farb, pokostów i materyałów

**W. CZOPP Lwów, Żółkiewska l. 2**

## Piegi

plamy wątrobiane i inne nieczystości cery nikną w 7 dniach bezpowrotnie po użyciu **Dr. Christoff'a** znakomitego nieszkodliwego **Ambráoreme**. Prawdziwy tylko w zielonych zapieczętowanych oryginalnych słoikach po 80 ct. Główny skład dla Lwowa w aptece pod „Srebrnym Orłem“ Zygmunta Ruckera; w Krakowie w aptece E, Hellera i W. Redyka. 5758

**Kuracyjne** stare **WINA** węgierskie, hiszpańskie i francuskie, **KONIAK, LIKIERY, ARAK, RUM, HERBATĘ** chińską i rosyjską poleca **KAROL BAYER we Lwowie** przy ul. Krakowskiej l. 11.

## Farby olejne

**gotowe do użycia, szybko schnące do malowania domów, dachów,** sztachet, ogrodzeń, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp.

poleca 4861 **Alojzy Hübner Lwów, Rynek l. 38.**

## DOMY

do sprzedania przy ulicy Brajerowskiej. Informacye w Zarządzie realności ul. Brajerowska 10, między 4 a 5-tą po południu. 5779

**Rękawiczki skórkowe.** Skład i wyrób bandaży chirurgicznych wszelkiego rodzaju, szelki i wszelkie w ten zawód wchodzące roboty, poleca **Jakób Führer**, rękawicznik i bandażysta, Lwów Rynek 24, w domu gdzie księgarnia Wp. Seyfartha i Czajkowskiego. Skład rękawiczek Fildecose. Ceny najniższe! 5638

5165 **Ból zębów** każdego i najgwałtowniejszego rodzaju usuwa trwale i natychmiast sławny LITON gdyby inny środek nie pomógł. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Stryju w aptece p. Drągowskiego

**Pomada Phönix** na wystawie hygienicznej w Sztutgardzie 1890 odznaczona, jest wedle lekarskiego orzeczenia i tysięcy pism dziękczynnych uznana jako jedyny istniejący, istotnie dobry i nieszkodliwy środek, aby u pań i panów wywołać pełny i bujny porost włosów, usunąć wypadanie jak i łuszczenie się. Wywołuje także u bardzo młodych panów silny porost wąsów. Poręczam za skutek i nieszkodliwość. Słoik 80 ct., pocztą lub za zaliczką 90 ct. 5659

**K. HOPPE, Wiedeń, XIV., Hütteldorferstrasse 81.**

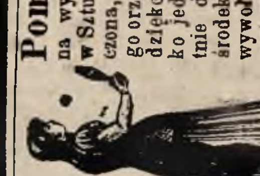

5643

## Ekstrakt orzechowy

**do farbowania siwych włosów,** wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.** Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

| | | |
|---|---|---|
| 1 **flak. ekstraktu orzechow.** | zł. | 3·— |
| ½ „ „ | „ | 1·50 |
| 1 **słoik pomady orzechowej** | „ | 2·— |
| ½ „ „ | „ | 1·— |
| 1 **flakon olejku orzechowego** | „ | 2·— |
| ½ „ „ | „ | 1·— |

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałów **Al. Hübnera.**

Sprowadzania wprost z fabryki **Reichenbergskiej materyi na ubrania** czysto wełniany Cheviot i Kamgarn. **Kompletne ubranie dla panów zł. 6·70. Próbki za nadesłaniem 5 ct. marki pocztowej. Franz Rehwald Söhne, fabryczny skład sukna w Reichenberg Czechy.** 5829

**Karty podróżne do Ameryki północn.** dostarcza 5175 **NIEDERLANDZKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI PAROWEJ** I. Kolowratring 9. IV. Weyringergasse 7a **WIEDEŃ.** Codzienna ekspedycya z Wiednia. Informacye bezpłatnie.

## Aparaty

**do fabrykacyi wody sodowej,** *Kwas i sodę do tegoż.* **Soki owocowe, Czekoladę,** *Kakao van Houtena w puszkach i na wagę* **Mączka Nestlego dla dzieci,** *Proszek antiseptyczny, Ekstrakt mięsny Liebiga* poleca **Alojzy Hübner Lwów, Rynek 38.**

**KASY** stare i nowe sprzedaje najtaniej 4628 **EMIL WEINER Wien I., Salztorgasse 4**

## Wincenty Kuczabiński

**Lwów, ulica Karola Ludwika 3.** gmach Towarzystwa kredytowego ziemskiego w podwórzu na lewo

**Skład książek do nabożeństwa** własnego nakładu i wyrobu poleca na premie dla dziatwy szkolnej **Książki do nabożeństwa,** o nowej treści, oprawne w płótno po 20, 45 i 55 ct. 5770

**Obrazki świętych z modlitewkami** 100 sztuk po 55 i 75 ct.

**Medaliki, Różańce, Witrarzyki** oprócz tego znajdują się na składzie: Albumy na fotografie, Ramy, Pamiętniki, Księgi handlowe itd. po niskich cenach. Pp. kupcom i odsprzedającym stosowny rabat.

**Agencya pani Zaleskiej w Paryżu 4, rue des Apennins, Batignolles** dostarcza guwernerów i guwernantek z dyplomami i bez takowych jak również bon dla dzieci, Francuzek i Angielek. Pani Zaleska przyjmuje na stół i mieszkanie osoby przebywające dla kształcenia się w Paryżu.

**Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller),** wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek domowy do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą“, jako prawdziwe. — Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem, w Pradze.

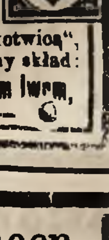

**Ciągnienie już 2. Lipca 1894.**

## Losy miasta Wiednia

**Główna wygrana złr. 200·000.** Sprzedajemy po kursie dziennym. Także **Promesy** na te losy po złr. 3·75.

**3% Losy Zakładu austr. kredyt. ziemskiego II. emisyi** Ciągnienie już 5. lipca 1894. **Główna wygrana 50.000 złr.** Sprzedajemy po kursie dziennym, także w ratach miesięcznych po złr. 5·—. **Promesy na te losy po złr. 5·—.** 5646

**Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany Schellenberg & Kreyser** Lwów, plac Halicki l. 1.

Herbata z Brodów | Poleca od dawien dawna ze swej dobroci zapachu znaną, prawdziwą **HERBATĘ ROSYJSKĄ** handel 5782 **W. ADAMOWICZA w Brodach**

| funt | złr. |
|---|---|
| Wysiewek z najlep. herb. kwiat. | 1·20 |
| Herbaty familijnej bardzo dobrej | 1·40 |
| Cesarskiej Imperial w oryginalnem opakowaniu | 3·50 |
| Melange de Moscau najlepszej | 2·50 |
| Kawa zwana „Syrjusz“ franco 5 kilo | 9·50 |

**Znane od r. 1868. BERGERA**

## Lecznicze Mydło Smołowcowe,

na klinikach i przez lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na **wszelkie wyrzuty skórne** szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem ochronienia się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

**Bergera mydła smołowcowo-siarczanego**

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery**, na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące **BERGERA glicerynowe mydło smołowcowe.**

**Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą.** w pudełkach po 3 sztuk złr. 1, po 6 sztuk złr. 1·90.

Z innych **mydeł Bergera** poleca się następne, zasługujące na uwagę: **Mydło bonzoowo** dla udelikatnienia cery; **mydło boraksowe** przeciw wypryskom: **mydło karbolowe** do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; **mydło ichthyolowe** na reumatyzm i czerwoność twarzy; **mydło piegowe** bardzo skuteczne; **mydło taninowe** przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów**, najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem innych **mydeł Bergera** zwracamy uwagę na broszurę. — Należy żądać **mydeł Bergera**, gdyż istnieją naśladowania bez skutku.

**Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie (Troppau).** odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku. 5436

**Miejsca nabycia we Lwowie:** w aptekach pp.: P. Mikolascha, Zygm. Ruckera, H. Blumenfelda, Jakóba Beisera, A. Łazowskiego, C. Sklepińskiego, J. Wewiórskiego i Dr. T. Zarzyckiego. — dalej w aptekach: *w Brzeżanach, w Brodach, w Czortkowie, w Drohobyczu, w Krakowie, w Kołomyi, w Przemyślu, w Rzeszowie, w Sambórze, w Stanisławowie, w Stryju, w Tarnopolu, w Tarnowie*, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicyi.

**SOOLBAD** Stacya kol. półn. Petrowitz **KÖNIGSDORF** Poczta i telegraf **JASTRZEMB** Otwarcie 15 maja

**Skuteczność ta sama co w Kreuznach.** Źródło soolowe zawierające brom i jod, kąpiele w sooli i błocie. Inhalacya, picie wody **skuteczne w chorobach kobiecych, przeciw skrofułom, reumatyzmowi, newralgii, katarom piersiowym** i słabościom skóry. 5554

Bliższych szczegółów udziela *Dyrekcya kąpielowa.*

„Galicyjskie kasy oszczędności, ich rozwój i stan obecny“ opracował **Tadeusz Łopuszański.** **Cena egzemplarza 5 złr.** 5761 Zgłoszenia do autora: Lwów, ulica Brajerowska l. 16.

**Central-Depositencasse und**

## Wechselstube des Wiener Bank-Verein

**Wien, I., Herrengasse 8.**

**Wpłacony kapitał akcyjny** wiedeńskiego stow. bankowego 25,000.000 złr. a. w. Rezerwy z końcem grudnia 1893 **złr. 4,552.889.** Filie w Pradze, Gracu i Bernie.

Konto czekowe c. k. pocztowej kasy oszczędności **Nr. 826.045.** Konto czekowe król. węg. kasy oszczędności **Nr. 2016.**

**Kasy depozytowe** i **Kantory wymiany we Wiedniu:** II., Praterstrasse 15. IV., Wiedner Hauptstrasse 8. VI., Mariahilferstrasse 75.

**Zlecenia do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych**

(Renty, obligi dłużne, pryorytety, akcye i losy) **wykonuje najskrupulatniej**, pod każdym względem mając na oku **interesowanych klientów i udzielając informacyi** w najobszerniejszy i najgruntowniejszy sposób; daje **wszelkie korzyści**, jakie tylko **kapitał połączony z fachowem doświadczeniem następcza.**

## Ubezpieczenia przeciw stratom w wylosowaniu losów do końca lipca 1894

| Papier wartości | Premia ubezpiecz. zł. | ct. | | zwrot straty zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| Losy miasta Budy („Ofner-Lose“) | — | 45 | za sztukę | 8 | 50 |
| Losy Jó-Sziv (Dobre serce) | — | 05 | „ | 2 | — |
| Akcye kolei północno-zach. lit. B*) | — | 35 | „ | 65 | — |
| 5% pożyczka propinacyjna bukowińska | — | 10 | za 100 zł. nom. | 3 | — |
| 5% Priorytety kolei Bustehradeńskiej | — | 25 | „ | 8 | — |
| Losy z roku 1854 | 3 | 75 | za sztukę | 73 | — |
| Wiedeńskie losy komunalne | — | 55 | „ | 38 | — |
| Losy Tow. żeglugi na Dunaju | 5 | — | „ | 42 | — |
| Losy austr. Czerwonego krzyża*) | — | 10 | „ | 7 | — |
| 5% Wiedeńska pożyczka komunalna | — | 25 | za 100 zł. nom. | 8 | — |
| 5% „ „ „ w złocie | — | 25 | „ | 8 | — |

| Papier wartości | Premia ubezpiecz. zł. | ct. | | zwrot straty zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| 6% pożyczka miasta Gracu | — | 40 | za sztukę | 10 | — |
| 6% pożyczka miasta Berna | 1 | 40 | „ | 9 | — |
| 6% Tryesteńska pożyczka z roku 1879 | — | 20 | „ | 10 | — |
| 4½% Pożyczka miasta Budapesztu | — | 05 | „ | 1 | — |
| 5% Priorytety kolei południowej | — | 05 | „ | 4 | — |
| Akcye czeskiej kolei zachodniej*) | 1 | — | za sztukę | 209 | — |
| 5% Priorytety akc. „Barcs.-Pakraczer“ | — | 20 | „ | 14 | — |
| 3% Losy kredytowe ziemskie z r. 1889*) | — | 05 | „ | 16 | — |
| Losy Waldsteina | 2 | 25 | „ | 25 | — |
| Losy Salma | — | 45 | „ | 19 | — |

* Kwit wygrania należy do wygrywającego. — Całoroczne taryfy na żądanie gratis i franco. 5786

**Promesy na Wiedeńskie losy komunalne** Ciągnienie 1. lipca. Główna wygrana 200.000 złr. Cena złr. 3·25 i 50 ct. stempel.

**Promesy na losy kred. ziemskie II. em.** Ciągnienie 5. lipca. Główna wygrana 50.000 złr. Cena złr. 1·25 i 50 ct. stempel.

Obie razem złr. 5·—.


Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.